

# NOWINY RZESZOWSKIE

Rzeszów, środa 30 listopada 1960 r.

ORGAN KOMITETU WOJEWÓDZKIEGO PZPR

Nr 285 (3568)

Wyd. A

Nakład 49.994

## Sprawa kolonializmu na forum Zgromadzenia Ogólnego NZ

### Przemówienie szefa delegacji ZSRR W. Zorina — afrykańsko-azjatycki projekt deklaracji o niepodległości krajów i ludów kolonialnych

#### NOWY JORK

W poniedziałek wieczorem Zgromadzenie Ogólne rozpoczęło debatę nad przedłożoną w dniu 23 września br. przez przewodniczącą Rady Ministrów ZSRR N. Chruszczowa deklaracją o przyznaniu niepodległości krajom i narodom kolonialnym.

Pierwszym mówcą był szef delegacji radzieckiej, wiceminister spraw zagranicznych ZSRR Walerian Zorin.

— My, reprezentanci prawie 100 państw — oświadczył mówca — zebrał się tu, aby rozpatrzyć i powziąć historyczną decyzję w żywotnie ważnej dla całego świata sprawie ostatecznej i całkowitej likwidacji systemu kolonialnego i wyzwolenia wszystkich krajów i narodów kolonialnych.

Przyszłe pokolenia badając historię rozwoju społecznego ludzkości, będą miały wszelkie podstawy do tego, aby nazwać połowę XX wieku znamieną epoką budowy nowego świata wolności i niezależności narodów.

Przedstawiciel ZSRR przypominał, że w okresie życia obecnego pokolenia system kolonialny doznał szeregu ciężkich ciosów i że półtora mi-

liona ludzi do niedawna znajdujących się w niewoli kolonialnej kroczy obecnie drogą wyzwolenia narodowego. Jednakże kolonializm jeszcze nie umarł — wiele państw i narodów nie wyzwoliło się dotychczas od ucisku i niewoli kolonialnej. Nawet i te państwa i narody, które odzyskały niepodległość, bynajmniej nie skończyły jeszcze z kolonializmem i z usiłowaniami, jakie podejmują kolonizatorzy w celu odzyskania utraconych pozycji, jak o tym świadczy ostatnie wydarzenie w Kongu.

Zorin oświadczył, że narody wieki krajów Azji, Afryki, Ameryki Łacińskiej i Oceanii ciągle jeszcze jęczą pod jarzmem obcych zaborców. Podkreślił on, że Organizacja Narodów Zjednoczonych powinna opowiedzieć się za całkowitą i bezwzględną likwidacją kolonializmu we wszystkich jego formach i przejąć za tym samym wypełnić należone na nią zadania umacniania wiary w prawa człowieka, w godność i wartość jednostki, w równość praw wielkich i małych narodów.

Wyrażając wolę milionów obywateli ZSRR — oświadczył

(Ciąg dalszy na str. 2)

## Burze śnieżne w Ameryce

### 8 osób poniosło śmierć

#### NOWY JORK

Burze śnieżne nawiedziły stany wokół Wielkich Jezior. Co najmniej 8 osób, jak podaje agencja UPI, poniosło śmierć w stanach Nebraska, Minnesota, Oklahoma i New Mexico. Zaspy nie do przebycia zatrasowały drogi, szkoly zostały zamknięte, nastąpiło przerwanie dopływu prądu do tysięcy domów w 12 stanach. Sztorm wyrządził największe zniszczenie w miastach Scottsbluff (zachodnia Nebraska) i Fargo (północna Dakota).

## Miliardy ton taniej rudy na dnie Pacyfiku

#### MOSKWA

Uczeni radzieccy mają, jak wiadomo, poważne osiągnięcia w dziedzinie badań geologii oceanów. Ostatnio, Instytut Oceanologii utworzył specjalny Wydział Geologii Morskiej. Pracownicy tej placówki badają ukształtowanie dna morskiego, jego pokłady, procesy ich powstawania, budowę skorupy ziemskiej itd. Uczeni radzieccy przystąpili także do bezpośredniego wykrywania zasobów bogactw naturalnych na dnie oceanów.

Na podstawie materiałów zgromadzonych przez radzieckie ekspedycje oceanologiczne ustalono, iż zapasy rudy na dnie Oceanu Spokojnego wynoszą miliardy ton. Wydobycie ich będzie znacznie tańsze, aniżeli na lądzie. W zbadanych częściach Pacyfiku odkryto obfite pokłady żelaza, manganu, niklu, kobaltu i szeregu innych. Nie jest wykluczone, że na dnie oceanu znajdują się jeszcze inne rzadkie pierwiastki i to w takich ilościach, że ich wydobycie będzie opłacalne. Przeprowadza się nawet, iż na dnie oceanów znajdują się metale w czystej postaci.

W najbliższym czasie z różnych portów ZSRR wyruszy w kolejny rejs ponad 30 statków, które kontynuować będą badania dna oceanu.

## Sesja Rady ŚDFK rozpoczęła obrady w Warszawie

#### WARSZAWA

29 bm. w gmachu Stołecznego Domu Kultury w Warszawie rozpoczęła się sesja Rady Światowej Demokratycznej Federacji Kobiet. Sesja odbywa się w 15 rocznicę utworzenia Federacji i nosi w związku z tym szczególny, jubileuszowy charakter. Na obrady do Warszawy przybyło około 200 delegatek z 60 różnych krajów świata. Europę reprezentują 22 delegacje krajowe, Azję i Afrykę — 24, zaś Amerykę Łacińską — 9. Na sali obrad znajdują się również delegatki ze Stanów Zjednoczonych, Kanady i Australii. Sesja, która trwać będzie do 5 grudnia br. podejmie wiele rezolucji wytyczających główne kierunki dalszej działalności ŚDFK.

Za stołem przewodniczącą są: Vaillant-Couturier (Francja), gospodarz obrad — przewodnicząca ŚDFK Eugenia Cotton (Francja), wiceprzewodnicząca Federacji: Nina Popowa (ZSRR) i Marie Claude

(Francja), gospodarz obrad — przewodnicząca Zarz. Gł. Ligi Kobiet A. Musiałowa oraz szereg czołowych działaczek międzynarodowego ruchu kobiecego.

Uroczystą sesję zainaugurował koncert fortepianowy w wykonaniu Barbary Hesse-Bukowskiej, która odegrała kilka utworów Chopina i Paderewskiego.

Obrady otworzyła przewodnicząca ZG LK ALICJA MUSIAŁOWA serdecznie witając zgromadzone delegatki w imieniu kobiet polskich.

Z kolei EUGENIA COTTON wygłosiła obszerny referat poświęcony omówieniu 15 lat działalności Federacji.

Na wstępie przewodnicząca ŚDFK podziękowała kobietom polskim za przygotowanie obrad oraz wyraziła radość, że

sesja odbywa się właśnie w Warszawie — w mieście, będącym symbolem niezłomnej walki o wolność.

E. Cotton omawiając następnie 15-letnią działalność ŚDFK wskazała, że Federacja uczestniczyła we wszystkich wielkich akcjach politycznych, których wynikiem są doniosłe zmiany jakie zaszły na świecie od zakończenia II wojny światowej.

Walcząc o prawa kobiet, Federacja organizowała mię-

DO KONTAKTU: 2



#### PRZED SPISEM POWSZECHNYM

W całym kraju dobiegają końca prace przygotowawcze do wielkiej akcji — spisu powszechnego ludności, mieszkań, indywidualnych gospodarstw rolnych itd. Dzielnicowe Biura Spisowe kończą już przygotowywanie materiałów (szkice, wytyczne) dla rachmistrzów, których w całym kraju będzie około 200 tysięcy. Przeprowadza się również szkolenie rachmistrzów.

Na zdjęciu: W jednym z Dzielnicowych Biur Spisowych w Szczecinie — podział teczek z materiałami spisowymi (drukarki, formularze) na poszczególne obwody.

CAF — fot. Weczer

## Rozruch drugiego filtra w oddziale rafinacji kombinatu chemicznego w Machowie

W kombinacie chemicznym w Machowie dokonano pomyslnego rozruchu drugiego filtra w oddziale rafinacji. Filtr ten stanowi ostatni element technologiczny w procesie przeróbki siarki. W obiektach przygotowywanych do oddania na dzień 1 grudnia trwają gorączkowe prace wykończeniowe przy montażu oraz termolizacji urządzeń. Teren całego kombinatu jest porządkowany, poprawia się też drogi dojazdowe. W kopalni w Piasecznie tylko chwilę dzieli od uruchomienia taśmy nr 7, która umożliwi kompleksową próbę zwalowania, tasowania i koparkę pod obciążeniem. Z mniejszym natężeniem prowadzone są prace w następujących obiektach kombinatu m. in. w fabryce kwasu siarkowego. Wydaje się, że w związku z ukończeniem budowy ciepłowni firma „Energomontaz”, od której głównie zależy postęp prac winna skierować cały wysiłek na terminowe wykonanie tej fabryki. Intensywne prace wykończeniowe trwają również przy budowie usługowca na osiedlu awaryjnym. Wszystko wskazuje na to, że i tu prace wykonane będą w terminie. (Z. Fl.)

## Plenum KW ZMS obradowało w Rzeszowie

W dniu wczorajszym, w sali Kolumnowej KW PZPR w Rzeszowie, obradowało plenum Komitetu Wojewódzkiego Związku Młodzieży Socjalistycznej.

Referat pt. „O lepszy styl pracy instancji i grup działani” wygłosił II sekretarz KW ZMS — Stanisław Blok.

Według danych, ZMS w naszym województwie liczy w sumie ponad 27 tysięcy członków. Bieżący rok był dla tej organizacji okresem wzmożonej pracy nad liczebnym i jakościowym wzrostem szeregow. W tym czasie wstąpiło do ZMS ponad dziewięć tysięcy nowych członków, najwięcej w powiatach: rzeszowskim, przemyskim, krośnieńskim, tarnobrzelskim, Stalowej Woli, najmniej: w Strzyżowie, Ropczycach, Ustrzykach.

Referat oraz kilkugodzinna dyskusja na plenum wskazała na konieczność wzmocnienia pracy ideowo-wychowawczej wśród młodych, wzmocnienie działalności wewnątrzorgani-

zacyjnej, systematycznego ulepszania stylu pracy wojewódzkiej, powiatowych, miejskich instancji, czołowego aktywu i szeregowych członków ZMS.

Dyskutancki podkreślili godny uwagi fakt, że co czwarty członek ZMS jest we władzach tej organizacji. Należałoby się więc spodziewać większej dyscypliny organizacyjnej, bardziej sprawnej realizacji zadań, postawionych przed rzeszowskimi organizacjami. A jeśli tak nie jest, przyczyna tkwi nie tylko w złym stylu pracy; jest to problem bardziej ogólny. Wchodzą tutaj w grę takie czynniki jak brak doświadczenia młodego aktywu, wadliwie działający system szkolenia związkowego, niedostateczna, mało konkretna pomoc instruktażowa wyższych instancji ZMS itp.

Na zakończenie, plenum KW ZMS w Rzeszowie uchwaliło szereg wniosków, zmierzających do likwidacji ujemnych zjawisk w życiu i działalności tej organizacji.

## Pionierska wyprawa rybacka do Gwinei

GDANSK Z bazy we Władysławowie wyruszyły w daleką pionierską wyprawę dwa kutry rybackie. Udają się one drogą wodną do Szczecina, a następnie na pokładzie polskiego motorowca „Świdnica” zostaną przewiezione do Dakaru. Stąd już „o własnych siłach” kutry dotrą do Konakry w Gwinei, które będzie bazą polsgo-gwinejskiego przedsiębiorstwa. W ten sposób rozpoczęła się realizacja zawartego ostatnio porozumienia między Polską a Gwineą. Jak już informowaliśmy przedsiębiorstwo polsko-gwinejskie będzie spółką o ograniczonej odpowiedzialności. Stroną polską udzielać będzie pomocy technicznej oraz dostarczać floty i fachowego personelu, Gwinea

zaś zbuduje zaplecze lądowe, a więc port rybacki z odpowiednimi obiektami przetwórstwa i chłodnictwa.

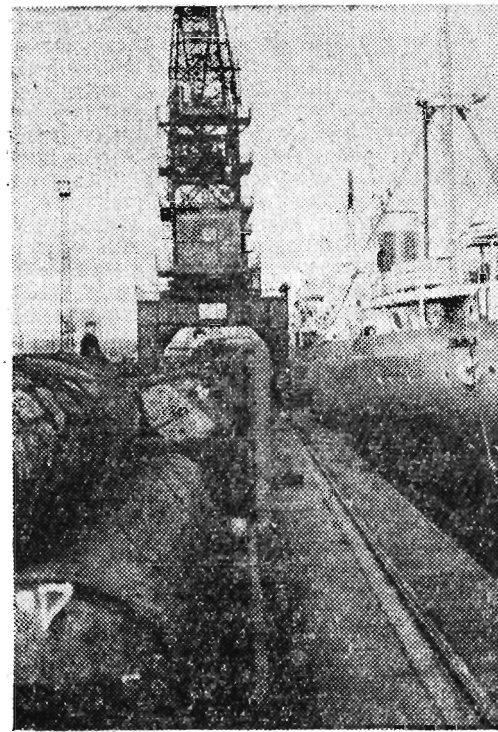
Jednostki „Wia 141” i „Wia 142”, które wyruszyły w tę daleką wyprawę, są do niej należycie przygotowane. Załogi, które będą pracowały w Gwinei, zostały specjalnie przeszkolone na kursie w szkole rybołówstwa morskiego w Gdyni. Lekarze z Instytutu Medycyny Morskiej i Tropikalnej zapoznali je z zasadami higieny pracy w tropikach.

Jednostki polskie łowić będą w pasie 30–50 mil. Na wodach tych występuje blisko 2 tysiące gatunków ryb, wśród nich sardynela, makrela, tuńczyk, klubin i parus.

#### Z GHANY PRZEZ SZCZECIN — NA WĘGRY

W porcie szczecińskim przeladowano ze statków na wagony 500 ton drewna afrykańskiego, które nadeszło z Ghany dla Węgier.

CAF — fot. Weczer



**GIĘKAWOSTKA**

**RZEŹNIK SPRZEDAŁ „KOCHANKA LADY CHATTERLEY”**

Książki kupowane były razem z książką „Kochanka lady Chatterley” w księgarniach.

Książki kupowane były razem z książką „Kochanka lady Chatterley” w księgarniach.

Książki kupowane były razem z książką „Kochanka lady Chatterley” w księgarniach.

### Helioelektrownie

MOSKWA

Uczony radziecki N. Warwarow rozważa na łamach pisma „Ekonomiczeskaja Gazeta” możliwości rozwoju helioenergetyki kosmicznej. Twierdzi on m. in., że długotrwała praca baterii słonecznej, w którą wyposażony był trzeci sputnik radziecki, pozwala na wyciągnięcie szeregu ważnych wniosków.

Na przykład, pewne jest obecnie, że zarówno erozja meteorytowa, jak i gwałtowne spadki temperatury w kosmosie nie stanowią przeszkód dla funkcjonowania baterii słonecznej.

N. Warwarow pisze o kilku metodach przetwarzania energii słonecznej w prąd elektryczny w kosmosie i stwierdza, że Słońce będzie nie tylko świecić i ogrzewać, ale i zaopatrywać znajdujących się w przestrzeni międzyplanetarnej podróżników kosmicznych w tanią energię elektryczną.

**w kosmosie**

# Sprawa kolonializmu — w ONZ

(Ciąg dalszy ze str. 1)

dalej mówca — przewodniczący Rady Ministrów ZSRR N. Chruszczow przedstawił w dniu 23 września br. do rozpatrzenia przez XV sesję Zgromadzenia Ogólnego NZ deklarację o przyznaniu niepodległości krajom i narodom kolonialnym.

Zorin odczytał tekst deklaracji, po czym oświadczył: delegacja ZSRR wyraża przekonanie, że XV sesja Zgromadzenia Ogólnego NZ stanie się historycznym punktem na drodze całkowitej i ostatecznej likwidacji kolonializmu, zaś rok 1960 będzie mógł się stać nie tylko „rokiem Afryki”, lecz również rokiem wyzwolenia z niewoli kolonialnej wszystkich narodów — w Afryce, Azji, Ameryce Łacińskiej, na całej kuli ziemskiej.

Przedstawiciel ZSRR wyraził nadzieję, że narody wszystkich kontynentów, wszystkie delegacje obecne na sesji Zgromadzenia Ogólnego NZ przedłożona przez Związek Radziecki deklarację i jej humanitarne i postępowe zasady jako szlachetny i potężny apel wzywający do całkowitego oswobodzenia ludzkości od hańby i białej przeszłości, do zupełnego wyzwolenia i niezależności wszystkich narodów kolonialnych.

Następnym mówcą był delegat Wielkiej Brytanii Ormsby-Gore, który zaatakował ostro Związek Radziecki, starając się przekonać członków Zgromadzenia Ogólnego NZ, że deklaracja radziecka jest „propagandą nienawiści i zimnej wojny”.

## NOWY JORK

W poniedziałek wpłynął na Zgromadzenie Ogólne NZ projekt deklaracji w sprawie kolonializmu, zgłoszony przez 25 krajów Afryki i Azji, a mianowicie: Afganistan, Birmę, Ceylon, Czad, Etiopie, Ghanę, Gwineę, Indie, Indonezję, Iran, Irak, Jordanię, Kambodżę, Liban, Libię, Maroko, Nepal, Nigerię, Pakistan, Arabię Saudyjską, Sudan, Togo, Tunezję i Turcję. Projekt ten brzmi:

„Zgromadzenie Ogólne — pomimo zdecydowanej woli, proklamowanej przez narody świata w Karcie NZ, ponownego potwierdzenia wi-

ry w podstawowe prawa człowieka, w godność i wartość jednostki, w równouprawnienie mężczyzn i kobiet oraz w równość praw wielkich i małych narodów, sprzyjania postępowi społecznemu i polepszeniu warunków bytu w większej wolności,

świadome konieczności stworzenia warunków stabilizacji i dobrobytu oraz pokojowych i przyjaznych stosunków, opartych na poszanowaniu zasad równych praw wszystkich narodów do samostanowienia, a także powszechnego respektowania i przestrzegania praw człowieka i podstawowych swobód dla wszystkich bez różnicy rasy, płci, języka i religii,

uznając dążenie do wolności wszystkich ludów zależnych i decydującą rolę takich ludów w osiaganiu ich niepodległości,

świadome, że wzrastające konflikty, wypływające z odmowy przyznania lub stworzenia trudności na drodze do wolności tych ludów, stanowią poważne zagrożenie pokoju na całym świecie,

biorąc pod uwagę ważną rolę Organizacji Narodów Zjednoczonych w popieraniu ruchu na rzecz niepodległości na terytoriach powierniczych i niesamodzielnych,

uznając, że narody świata gorąco pragną położenia kresu kolonializmowi we wszystkich jego przejawach,

przekonane, że dalsze istnienie kolonializmu utrudnia rozwój międzynarodowej współpracy ekonomicznej, jest przeszkodą na drodze społecznego, kulturalnego i ekonomicznego rozwoju ludów zależnych i działa przeciwko idealnej ONZ w sprawie ustanowienia pokoju powszechnego,

potwierdzając, że narody mogą w swych własnych celach i w sposób dysponować swymi bogactwami naturalnymi i zasobami bez uszczerbku dla jakichkolwiek zobowiązań, wynikających z międzynarodowej współpracy ekonomicznej, opartej na zasadzie wzajemnych korzyści i prawa międzynarodowego,

wierząc, że proces wyzwolenia jest nieodwracalny i nieodwrotny oraz, że aby uniknąć poważnych kryzysów, kolonializmowi i wszelkim związany z nim formom segregacji i dyskryminacji należy położyć kres,

witając z zadowoleniem uzyskanie w ciągu ostatnich lat wolności i niepodległości przez wielką liczbę terytoriów zależnych i uznając potężne, narastające tendencje do wolności na takich terytoriach, które jeszcze nie uzyskały niepodległości,

przekonane, że wszystkie narody mają niepozbawialne prawo do całkowitej wolności, do realizowania swej suwerenności i integralności swego narodowego terytorium —

uroczyście proklamuje konieczność szybkiego i bezwarunkowego położenia kresu kolonializmowi we wszystkich jego formach i przejawach i w tym celu oświadcza, iż:

1) poddawanie narodów obcemu uciskowi, panowaniu i wyzyskowi stanowi zaprzeczenie podstawowych praw człowieka, sprzeczne jest z Kartą NZ i jest przeszkodą na drodze do zapewnienia pokoju i współpracy na całym świecie;

2) wszystkie narody mają prawo do samostanowienia, na mocy prawa w sposób nieskrępowany określają one swój status polityczny i swobodnie rozwijają swe życie e-

konomiczne, społeczne i kulturalne;

3) niedostateczne przygotowanie polityczne, ekonomiczne, socjalne i kulturalne nigdy nie powinno stanowić pretekstu do odroczenia niepodległości;

4) Wszelkie działania zbrojne lub kroki represyjne wrogiego rodzaju, wymierzone przeciwko ludom zależnym, powinny być wstrzymane, aby umożliwić im pokojowe i swobodne realizowanie ich prawa do całkowitej niepodległości, integralności ich terytorium na rodzimym będzie respektowania;

5) powinny być podjęte niezwłoczne kroki na terytoriach powierniczych i niesamodzielnych oraz wszelkich innych terytoriach, które nie uzyskały jeszcze niepodległości, w celu przekazania wszystkich uprawnień narodom tych terytoriów bez jakichkolwiek warunków lub zastrzeżeń, zgodnie z ich nieskrępowaniem wyrażoną wolą i życzeniem, bez względu na rasę, wyznanie lub kolor skóry, aby dać im możliwość korzystania z całkowitej niepodległości i wolności;

6) wszelka próba, zmierzająca do częściowego lub całkowitego naruszenia jedności narodowej i integralności terytorialnej kraju jest niezgodna z celami i zasadami Karty NZ;

7) wszystkie państwa powinny przestrzegać wiernie i ściśle postanowień Karty NZ, Powszechnej Deklaracji Praw Człowieka oraz deklaracji niniejszej na zasadach równości, nieingerencji i wewnętrznej sprawy wszystkich państw oraz poszanowania suwerennych praw wszystkich narodów i ich integralności terytorialnej”.

## NOWY JORK

Na kolejnym posiedzeniu Zgromadzenia Ogólnego NZ, które odbyło się w nocy z poniedziałku na wtorek, według czasu warszawskiego, kontynuowano debatę nad deklaracją radziecką o przyznaniu niepodległości krajom i narodom kolonialnym.

Przemawiali delegaci Portugalii, Kambodży, Iranu, Czechosłowacji — J. Nosek, Ceylonu — A. Perera.

Przedstawiciel Ceylonu oświadczył, że jego delegacja jest głęboko zaniepokojona wystąpieniem przedstawiciela W. Brytanii, który w radzieckiej deklaracji w sprawie przyznania niepodległości narodom kolonialnym dopatrył się dążenia do „rozpetania zimnej wojny”.

W imieniu autorów rezolucji 25 krajów, Perera oświadczył, że kraje te przyjmą wszelkie poprawki, które przyczyniłyby się do przyspieszenia końca kolonializmu.

## Fantastyczna wizja przyszłości czy zwykła bzdura?

### Niepodzielne rządy „nadmobieł”

LONDYN  
Mogą nadejść czasy, kiedy rasa nadmobieł będzie rządzić światem — twierdzi biolog i antropolog, że pozbawionym znaczenia... Z takim fantastyką „prophetem” występuje poważny naukowiec biolog A. J. Burton, na łamach popularnego miesięcznika brytyjskiego „Family Doctor”, który jest organem brytyjskiego stowarzyszenia lekarzy.

Z biologicznego punktu widzenia — twierdzi Burton — ludzkość wcale nie potrzebuje tak wielkiej liczby mężczyzn, jak to jest dzisiaj. Przecież ul pszczoły zawiera tysiące pszczół, ale wśród nich tylko znikoma ilość samców (trutni). Jeszcze większy antymaskulinizm obserwujemy w środowisku mszy, które prawie zupełnie wyeliminowały samców, pozostawiając króciutki „męski sezon” w ciągu roku. Najbardziej jednak zaawansowane są pod tym względem pewne krewetki morskie, które całkiem nie mają samców, nawet przelotowo. Ciekawe rozwiązanie znalazły wreszcie dżdżownice. Każde z tych stworzeń jest osobnikiem dwupłciowym, wobec czego w społeczności dżdżownic specjalna kategoria „mężczyzn” jest zbędna.

Autor tych niepiętych dla rodzaju męskiego przypowieści i analogii liczy się z faktem, że fizyczne właściwości rasy ludzkiej są jednak nieco inne i nie pozwalają na zastosowanie najbardziej radykalnych metod eliminowania mężczyzn. W każdym jednak razie ustosunkowuje się krytycznie do opinii laureata nagrody Nobla dr H. J. Mullera, który sądzi, że przez zastosowanie metody sztucz-

znego zapładniania spermą zamrażaną na 20 lat, można by produkować „rasę nadmęczyzn”. Nasz biolog jest widocznym konsekwentnym feministą, uważa bowiem za bardziej prawdopodobne i celowe wytwarzanie taką drogą własne „nadmobieł”. Liczbę mężczyzn w przyszłym „naukowym zorganizowanym społeczeństwie” można byłoby, jego zdaniem, ograniczyć do szóstego grona wyselekcjonowanych osobników, przy czym każdy z nich mógłby być pośrednio ojcem mniej więcej trzech tysięcy dzieci. Dzięki zdobyciu nauki można byłoby przy tym sztucznie regulować stosunek kobiet do mężczyzn — z ogromną przewagą kobiet. Światem rządziłby niepodzielnie „nadmobieł” na wzór amazonki z mitologii.

Autor kończy ostrzeżeniem: „Mężczyźni, miejcie się na baczności!” Sądymy jednak, że i kobiety, przynajmniej na obecnym etapie obywatelstwa ludzkiego, będą zaalarmowane perspektywą, jaką rozciąga przed nimi biolog angielski.

### Spory mnichów buddyjskich na temat celibatu

LONDYN  
Mniisi buddyjscy w Korei południowej podzieliłi się na dwa obozy. Jedni uznają zasadę bezżenstwa, drudzy natomiast zrezygnowali z celibatu. Mniisi buddyjscy, którzy żyją w celibacie, ostro zapobiegali przeciwko decyzjom południowokoreańskiego Sądu Najwyższego w sprawie uznania praw własności

## Z konferencji mocarstw atomowych w Genewie

### ZSRR wzywa USA do przerwania gry na zwłokę

GENEWA

Związek Radziecki oświadczył, że dopóki Stany Zjednoczone będą dążyć do zapewnienia sobie przewagi w komisji, która ma kontrolować przerwanie prób jądrowych, dopóty konferencja trzech mocarstw atomowych będzie dreptać w miejscu. Związek Radziecki wezwał równocześnie stronę zachodnią, aby w rokowaniach atomowych przestała grać na zwłokę.

Oświadczenie powyższej treści złożył przedstawiciel ZSRR Siemion Carapkin na 271 posiedzeniu konferencji genewskiej w sprawie przerwania prób z bronią jądrową. Odbyło się ono w poniedziałek wieczorem.

## Sesja Rady SDFK

(Ciąg dalszy ze str. 1)

dzynarodowe konferencje, sesje i spotkania, na których omawiano takie problemy, jak udział kobiet w życiu społecznym i politycznym, równouprawnienie kobiet w zakresie wyboru zawodu, prawa wyborcze kobiet itp. Najważniejszym jednak problemem w pracy Federacji była i jest nadal walka o pokój, o odprężenie międzynarodowe, o zwycięstwo zasad pokojowego i przyjaznego współistnienia wszystkich krajów, o rozbrojenie. Dlatego też i na obecnej sesji — podkreśliła E. Cotton — sprawy te

będą szczególnie szeroko omawiane i będą przedmiotem uchwał.

Obszerny fragment swego referatu poświęciła E. Cotton problemom dziecka.

E. Cotton poruszyła w swym przemówieniu również szereg organizacyjnych problemów Federacji, wskazując w szczególności na konieczność stałego zacieśnienia współpracy pomiędzy poszczególnymi organizacjami krajowymi — członkami SDFK. W tym celu zaproponowała ona utworzenie przy Federacji Międzynarodowego Biura Łączności.

W czasie popołudniowych obrad uczestniczki sesji Rady SDFK wysłuchały wystąpienia przewodniczącej delegacji kobiet Japonii — Naoko Takady, przewodniczącej delegacji Federacji Kobiet Kuby — Wilmy Espin Castro oraz amerykańskiej kwakierki Kleonory Askanasy.

W następnym dniu obrad przewidziane są dalsze wystąpienia delegacji kobiet poszczególnych krajów.

## Kobieta — wędrującym ambasadorem Indonezji

DJAKARTA

Jak donosi Agencja Antara, pani Supeni Matakusumah została mianowana przez prezydenta Sukarno „wędrującym ambasadorem” do utrzymywania kontaktów między Indonezją a innymi krajami Azji i Afryki.

## Brytyjska wielkoduszność...



Oto znamienny przejaw brytyjskiej wielkoduszności: jeden z członków Rommła zdobytych w kampanii afrykańskiej, odstawiony i odmalowany, zwrócony został uroczyście przedstawicielom Bundeswehry przez b. dowódcę VIII armii brytyjskiej generała R. Mc Creery (w głębi, przy mikrofonie). Niemcy poprosili o tę cenę za namiotkę dla muzeum otwartego przy nowej szkole wojsk pancernych w Münsterlager.

Fot. — CAP

## W obronie dolara

WASZYNGTON

Anderson i Dillon złożyli w poniedziałek prezydentowi Eisenhowerowi sprawozdanie o wynikach swej misji w Niemczech zachodnich, Francji i Wielkiej Brytanii, mającej na celu „uratowanie dolara”. Jak wiadomo, wyniki te przedstawiają się nader niepomysłnie dla Stanów Zjednoczonych. Przedstawiciele USA doznali w szczególności fiaska w Bonn, gdzie bezskutecznie starali się przekonać Niemcy zachodnie, by wpiąć się natychmiast gotówką 600 milionów dolarów na utrzymanie wojsk USA stacjonujących na terytorium zachodniemieckim.

## „Liwiec” zderzył się ze statkiem liberyjskim

GDANSK

W godzinach rannych 28 bm. na Kanale Kilonckim statek PZM „Liwiec” zderzył się z jednostką bandery liberyjskiej „Filia Confallos”. Zderzenie nastąpiło z winy statku liberyjskiego, który wskutek awarii sterów uderzył w lewą burzę m/s „Liwiec”. Przez dwa duże otwory zaczęła się wlewać woda i statek zaczął tonąć. Dzięki jednak natychmiastowej akcji ratowniczej załogi statku oraz dwóch holowników niemieckich udało się zahaczyć uszkodzenie i wypompować wodę. Uszczelniony statek został odholowany do portu w Holtenau. Przez całą noc trwał tu wyładunek towarów z jednostki. „Liwiec” zostanie naprawić przyholowany do Szczecina.

## Premier Lumumba opuścił stolicę Konga — zamieszanie w otoczeniu płk Mobutu

LONDYN

Gdzie znajduje się premier Lumumba i jakie są jego plany? — oto pytanie, które stawiają sobie wszystkie osobistości kongijskie i przedstawiciele Narodów Zjednoczonych: w tym kraju. Przynajmniej fakty: w niedzielę około godziny 22 czasu miejscowego premier Lumumba wyjechał samochodem ze swej rezydencji w Leopoldville w towarzysztwie sekretarza osobistego. Ze zgłoszonymi światłami samochód przejechał przez „strefę niebezpieczną” nie zatrzymywany ani przez żołnierzy Mobutu, ani przez siły ONZ. Według oficjalnej wersji, Lumumba zamierzał udać się do Stanleyville, aby wziąć udział w pogrzebie swojej córki.

Według informacji zebranych przez korespondenta agencji France Presse, Lumumba miał przybyć do Kikwit położonego w odległości około 400 km na południowy wschód od Leopoldville. Miasto to uważane jest za „twierdzę” Partii Solidarności Afrykańskiej, której przywódcami są wybitny polityk kongijski, zwolennik Lumumby — Gizenza przebywający obecnie w

Stanleyville i szef prowincjonalnego rządu okręgu stolecznego, Kamitatu, również zwolennik legalnego rządu. Przepuszcza się, że w Kikwit mógł być bez trudności zorganizowany przejazd Lumumby do Stanleyville.

Uwagi obserwatorów nie uściadły fakt, że w ubiegłym tygodniu przybył do Stanleyville były dowódca armii kongijskiej z ramienia Lumumby, generał Lumunda. W mieście tym znajduje się również minister obrony rządu kongijskiego Mpolo, który opuścił Leopoldville.

Wszystkie te fakty wywołały niecodziennie zamieszanie w szeregach przeciwników legalnego rządu kongijskiego, a zwłaszcza w otoczeniu płk Mobutu. Rozpoczęło się „polowanie na Lumumbę” — jak donosi korespondent Reutera.

Bandy żołdaków Mobutu przeszukują wszystkie domy położone w pobliżu rezydencji

premiera na wypadek, gdyby znajdował się on jeszcze w stolicy Konga. Kontrolowane są wszystkie samoloty odlatające z miejscowego lotniska. Wozy pancerne i dodatkowe oddziały wojska zostały skierowane pod gmach rezydencji Lumumby. Żołnierze marokańscy pełniący tam straż z ramienia ONZ, oddali strzały w powietrze w obawie przed atakiem żołdaków. Wkroczenie potem oddział marokański został wycofany. Rezydencja była pusta.

Komisarz do spraw informacji płk Mobutu, Boleta Gbarcczy, „pewnych przedstawicieli Narodów Zjednoczonych” odpowiedzialnością za wyjazd Lumumby. Boleta wyraził opinię, że wyjazd ten był planowany od dawna, gdyż w gmachu rezydencji pozostały jedynie meble.

Dalsza ewolucja wydarzeń jest oczekiwana z dużym zainteresowaniem.

## Ku-Klux-Klan grozi delegatom do ONZ

NOWY JORK

Członek delegacji Republiki Czad na XV sesję Zgromadzenia Ogólnego NZ Ibrahim Seid oświadczył w poniedziałek przedstawicielom prasy, że delegaci państw Afryki i Azji otrzymali w tych dniach listy pełne pogrozek od amerykańskiej organizacji Ku-Klux-Klan. Autorzy listów uprzedzają delegatów państw Afryki i Azji, aby nie wazyli się pojawić w hotelach i restauracjach, znajdujących się w centrum Nowego Jorku. List zawiera szereg obraźli-

wych wypadków pod adresem wszystkich narodów kolorowych i ich przedstawicieli w ONZ. „Bóg stworzył białą rasę po to, aby rządziła światem zwierzęcy i niższymi rasami” — stwierdza list.

Rasiści grożą, że jeśli delegaci państw afrykańskich do ONZ nie będą trzymać się w pobliżu gmachu Organizacji Narodów Zjednoczonych i dzielnicy murzyńskiej w Harlemie, to „zapłoną ogniste krzyże”.

Jak wiadomo ogniste krzyże są sygnałem rozpoczęcia rasistowskich pogromów.

# Władysław Kruczek

I SEKRETARZ KW PZPR

W OSTATNIM okresie nasza rzeszowska wojewódzka organizacja partyjna znacznie okrzepła politycznie i umocniła się organizacyjnie. W ciągu br. przyjęliśmy ponad 6 tys. nowych kandydatów, przy czym ich skład zarówno pod względem socjalnym, jak i politycznym, uważamy za prawidłowy. Znacznie rozbudowały się organizacje partyjne w powiatach przemysłowych. Niezłe wyniki osiągnęły jednak również powiaty rolnicze.

Zdecydowaną większość wśród nowo przyjętych kandydatów stanowią robotnicy, w wyniku czego w niektórych naszych zakładach przemysłowych znacznie wzrósł procent upartyjnienia załogi. Na wsi przyjęliśmy do partii 1.400 chłopów. Ziłkwidowaliśmy 120 tzw. „białych plam” w województwie.

Pozytywnym zjawiskiem jest fakt, że dużą część przyjętych kandydatów stanowi inteligencja, a wśród nich nauczyciele. Do partii przychodzą ludzie młodzi, zwłaszcza z organizacji młodzieżowych ZMS i ZMW, które w br. przekazały do partii 1087 kandydatów.

Ten duży napływ kandydatów jest jednym z najważniejszych osiągnięć w bilansie działalności wojewódzkiej organizacji partyjnej. Wskazuje ona na wzrastające zaufanie do partii oraz świadczy o tym, że mimo trudności, które przeżywamy — rosną siły i wpływ partii, rozszerza się jej zdolność oddziaływania na poszczególne środowiska i umacnia się wiara w słuszność naszej polityki.

W czym tkwią źródła dobrych wyników produjących w tej dziedzinie powiatów?

NA PODSTAWIE doświadczeń stwierdzić można, że o wynikach pracy decyduje rozmach organizatorskiej pracy partii, zerwanie z chałupniczymi metodami i formami pracy partyjnej oraz konsekwentna realizacja uchwał partii.

Według aktualnych danych w naszej wojewódzkiej organizacji partyjnej znajduje się 8.162 kandydatów, co stanowi 16,65 proc. jej stanu liczebnego. W niektórych powiatach, jak: Jarosław, Debica, Nisko, Brzozów i Leżajsk, co czwarty członek organizacji jest kandydatem partii.

Dlatego też problem pracy z kandydatami staje się obecnie niezmiernie ważnym zagadnieniem, stanowiącym przedmiot codziennego zainteresowania instancji i organizacji partyjnych.

Jak będą wyrastać dzisiejsi kandydaci a jutrzejsi członkowie partii, jak będzie rosła ich świadomość, dyscyplina i umiejętności praktycznego działania wśród mas — zależy będzie w dużym stopniu od oblicza całej organizacji partyjnej oraz jej preżności, zważywszy na konkretne wyniki realizacji stojących przed organizacją wojewódzką zadań.

Okres kandydowania stanowi jakby okres ideologicznego i politycznego „dojrzenia” kandydata. W tym czasie wiele rzeczy musi on zrozumieć. Każdy z nich przeżywa na pewno sporo wewnętrznych konfliktów natury ideologicznej. Praca z kandydatami winna więc zmierzać do tego, aby towarzysze ci możliwie szybko poznali podstawy organizacyjne partii, jej ideologię oraz stojące przed nią zadania. Okres kandydacki nie ogranicza się zresztą jedynie do poznania takich czy innych prawd przez kandydata — lecz musi być traktowany szerszej, musi być okresem jego wychowania. A w tym mieści się również wyrobienie poczucia dyscypliny i obowiązku, nabywanie umiejętności podejmowania politycznie słusznej decyzji, zaznajamianie się z życiem kolektywu itd.

UWAŻAMY, że duże znaczenie ma kształtowanie u człowieka przychodzącego do partii poczucia odpowiedzialności partyjnej, by mówić o brakach naszego życia nie według zasady, co „wy pada” czy należy, by się nie narazić

zwierzchnikowi. W konsekwencji chodzi o to, aby przez pracę z kandydatami rosła świadomość partii, jej bojowość i siła oddziaływania.

Omawiany problem nie jest oczywiście jakimś nowym zadaniem dla instancji i organizacji partyjnych, nabiera jednak wagi ze względu na znaczny wzrost szeregów partyjnych.

Całokształt pracy prowadzonej z kandydatami biegnie u nas w dwóch równoległych kierunkach.

Jeden kierunek to bezpośrednia pomoc i opieka nad kandydatem ze strony macierzystej organizacji partyjnej — przy czym organizacja ta stosuje takie formy wychowawcze, jakie leżą w granicach jej możliwości. Drugi kierunek to pomoc w wychowywaniu kandydatów ze strony instancji partyjnych, począwszy od Komitetu Gromadzkiego wznwyż, prowadzona również w różnych formach.

Oczywiście, zasadniczy obowiązek przygotowania kandydata spoczywa na tej organizacji partyjnej, która go przyjęła, i ona głównie odpowiada za jego wychowanie. Warto to podkreślić dlatego, że wiele organizacji partyjnych, widząc aktywniejszy udział KG czy KP w wychowaniu kandydatów, same ten problem odsuwają i uważają, że

chodzimy więc ze sfery teorii do praktycznej pracy partyjnej.

Zadania przydzielane kandydatom są różne, w zależności od warunków i możliwości danej POP.

Niezmiernie ważną rzeczą jest kontrola wykonania zadania. Jak przedstawiła się ona np. w ZTS w Pustkowie?

Kandydaci w zależności od stanowiska pracy i swoich możliwości otrzymali zadania np. zapoznania się z niektórymi broszurami o tematyce światopoglądowej i ze Statutem partii, udziału w młodzieżowych brygadach pracy, udziału we współzawodnictwie pracy. Kandydaci mieszkający na wsi, a zatrudnieni w zakładzie, zobowiązani zostali do pracy w grupach terenowego działania itd.

Jeden z członków egzekutywy OOP jest zobowiązany do przeprowadzenia kontroli wykonania tych zadań, w czym pomagają mu towarzysze, którzy wystawiali opinie polecające. Na zebraniu OOP towarzysze ten informuje, jak każdy z kandydatów wywiązuje się z przydzielonych zadań. Tam, gdzie są grupy partyjne, kandydaci zobowiązani są do pracy w grupach, a grupowy co drugi miesiąc informuje na ogólnym zebraniu OOP o pracy kandydatów.

SPRAWA kontroli wykonania zadań

## BEZ SCHEMATU

sprawa przygotowania kandydatów zależy wyłącznie od instancji z tzw. „szczebla”.

Nie rozwiąże się jednak także problemu w ramach samej organizacji partyjnej. POP musi mieć w tym zakresie pomoc właśnie ze strony KG czy KP. „Spychanie” tej sprawy na POP jest jak najbardziej szkodliwym zjawiskiem i chociaż jest ono rzadkie na terenie województwa rzeszowskiego, to jednak tu i ówdzie ma jeszcze miejsce.

PODSTAWOWYMI formami pracy z kandydatami, jakimi posługują się komitety partyjne, są przede wszystkim różnego rodzaju wykłady, odczyty i spotkania organizowane dla kandydatów, szczególnie z terenu wsi i mniejszych organizacji partyjnych w mieście. Większość KP posługuje się przy tym metodą podziału środowiskowego ze względu na różnorodność zainteresowań. Oprócz spotkań i wykładów organizowanych w powiecie, duża ilość KP organizuje (szczególnie na wsi) szkolenie kandydatów w rejonach, które zwykle pokrywają się z terenem działania jednego Komitetu Gromadzkiego.

Duże znaczenie w działalności propagandowej ma także osobisty udział towarzyszy zajmujących kierownicze stanowiska. Niejednokrotnie zebrania szkoleniowe po odbytych zajęciach przekształcają się w spotkania kandydatów z b. członkami KPP, PPR, z uczestnikami walk z okupantem hitlerowskim czy też kierownikami gospodarczymi. Takie spotkania organizuje się też oddzielnie.

Omówiony powyżej niepełnie sposób pracy z kandydatami jest najbardziej powszechny, nie stanowi jednak jedynej możliwej formy pracy KP. Na pewno należy szukać innych form bezpośrednich lub pośrednich przy pomocy KZ czy KG.

PRZECHODZAC do omówienia pracy POP z kandydatami zaznaczyć należy, że stosunkowo lepiej przebiega ona w dużych organizacjach partyjnych, szczególnie fabrycznych. Natomiast jeśli chodzi o wieś, problem ten nie jest jeszcze w pełni rozwiązany. Najczęściej spotykaną formę przygotowania kandydata stanowi przydział zadań, które w określonym terminie zobowiązany jest wykonać. Jest to bezpośrednie angażowanie się kandydata w konkretnej partyjnej działalności. Prze-

nie jest jeszcze wszędzie doceniana, szczególnie w wiejskich POP, gdzie obowiązek ten zazwyczaj spoczywa na sekretarzu organizacji partyjnej.

Dużą rolę w pracy z kandydatami winny odegrać Komitety Gromadzkie, które do tej pory zajmowały się tym zagadnieniem na ogół słabo. Rola KG w wychowaniu kandydatów w większości ogranicza się do pomocy w organizowaniu rejonowych narad szkoleniowych. Brak jest pewnej samodzielności ze strony KG.

Uważamy, że należy szukać nowych form i metod pracy. Np. szkolenie nie powinno być jedyną formą pracy instancji partyjnej, jak również przydzielanie zadań nie powinno być jedyną formą pracy POP z kandydatami, a zazwyczaj w planach KP jedynie te formy są uwzględniane. Przede wszystkim zaś KP winny pamiętać, że nie ma wzrostu partii bez rzetelnej pracy w dziedzinie wychowania nowej kadry partyjnej, że przed kadrą partyjną sta wiemy większe wymagania, ale wymagania powinny iść w parze z troską o ludzi, a każdy towarzysz powinien być przede wszystkim wymagający wobec siebie.

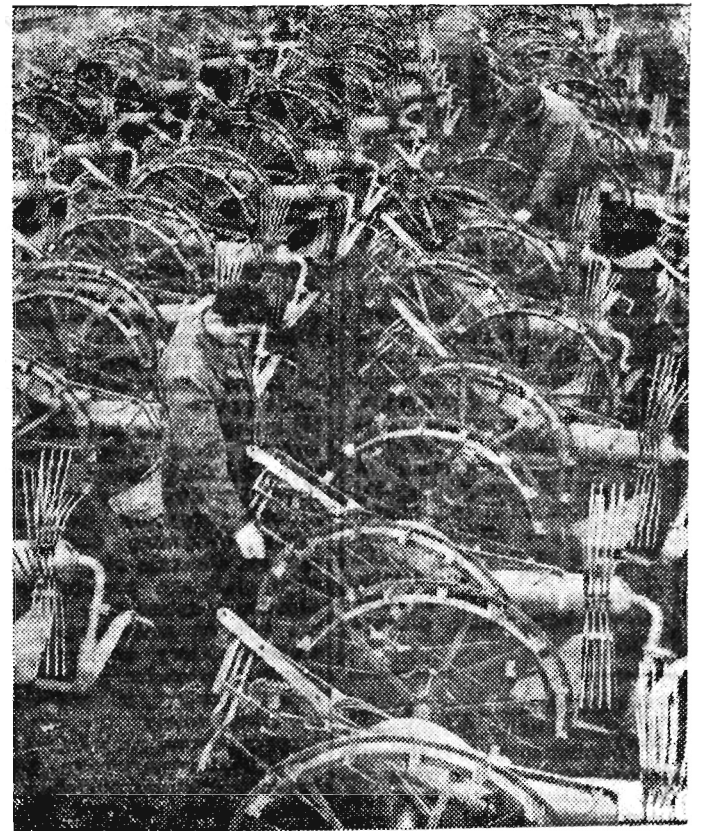
WKRACZAMY obecnie w jesienno-zimowy okres naszej pracy partyjnej. Weszliśmy już w tok niezmiernie ważnej w naszym wewnątrzpartyjnym życiu pracy — w okres kampanii wyborczej do władz dołowych ogniw partyjnych. Stoją również przed nami poważne zadania w zakresie realizacji uchwał V i VI Plenum KC. Za kilka miesięcy wkroczymy w gorący okres kampanii wyborczej do Sejmu i rad narodowych.

Ten właśnie okres winien być przez nasze instancje i organizacje partyjne w maksymalnym stopniu wykorzystany dla dalszego umocnienia organizacyjnego partii, podniesienia wychowania politycznego i ideologicznego naszych kadr partyjnych.

Choć trudno tu operować jakimiś cyframi — uważamy jednak, że w okresie jesienno-zimowym istnieje realna możliwość poważnego zwiększenia i wzmocnienia naszej wojewódzkiej organizacji partyjnej. Obecnie wzrostowi naszych szeregów sprzyja nie tylko stabilizacja i wzrost roli naszej partii, ale i ogólna sytuacja polityczna i gospodarcza w kraju.

„Życie Partii” (skrót)

## Współpraca krajów obozu socjalizmu



Fabryka Sprzętu Rolniczego „Pionier” w Strzelcach Opolskich, w ramach Rady Wzajemnej Pomocy Gospodarczej, specjalizuje się w produkcji maszyn przeznaczonych do zbioru ziemniaków. Obecnie produkuje się tu kopaczki elewatorowe, zawieszane i konne. W roku przyszłym około 43 proc. produkcji wysłany do krajów obozu socjalistycznego. Na zdjęciu: Pracownicy kontroli technicznej K. Hamryszek i A. Wasilewski przeprowadzają kontrolę gotowych maszyn. Fot. Kondracki

### Będziemy pod tym względem samowystarczalni...

Z każdym rokiem Huta Szkła Technicznego w Krośnie uruchamia nową produkcję antyimportową. Ostatnio właśnie przystąpiono do produkcji sprowadzanego dotychczas z Włoch i Niemiec specjalnego szkła oranżowego, służącego do wytwarzania ampułek lekarskich. Zainstalowane w hucie agregaty produkować będą rocznie 70 ton tego drogiego szkła, pokrywając w całości zapotrzebowanie krajowe. Wyprodukowano tu także pierwszą próbną partię nie wytwarzanych dotychczas w kraju rur szklanych ze szkła neutralnego, służących do produkcji strzykawek lekarskich. (wa)

## Rozwija się eksport

### Z PUSTKOWA DO DALEKIEGO IRANU

Zakłady Chemiczne w Pustkowie wykonały już tegoroczny plan produkcji eksportowej. W sumie zakłady wysłały na eksport 650 ton swoich wyrobów. Są to bakelity dostarczane ZSRR i Czechosłowacji oraz żywica lakiernicza zwana „baitol”, która zdobyła rynki Dalekiego Iranu i Jugosławii.

Zakład Chemiczny pracują nad nawiązaniem dalszych kontaktów zagranicznych. Wyroby z Pustkowa eksportowane są na wszystkich międzynarodowych wystawach. Ta droga zakłady zdobyły dalszych zagranicznych odbiorców. Stąd też produkcja eksportowa w roku przyszłym poważnie wzrośnie.

### RZESZOWSKA SPÓŁDZIELCZOŚĆ NA MIĘDZYKRAJOWYM RYNKU

W kontaktach z międzynarodowym rynkiem niepodnieśli miejsce zajmują również rzeszowskie spółdzielnie pracy. Produkcja eksportowa spółdzielczości stale wzrasta. W roku ubiegłym np. jej wartość za 9 miesięcy wyrażała się sumą 14,5 mln złotych. A w ciągu 9 miesięcy br. spół-

dzielnie podległe WZSP dostarczyły już na zagraniczne rynki wyroby wartości przeszło 19 mln złotych.

Do artykułów, które z firma rzeszowskich spółdzielni pracy wysyłane są za granicę należą: ozdoby chłnickowe, meble wiklinowe, wieszaki ręcznikowe, klamki do suszenia bielizny oraz przetwory owocowo-warzywne. (w)

## Jarosławskimi wstążkami można by „opasać” całą Polskę

Wstążki stylonowe, rypso-we i zdobione lamą... od lat opuszczają hale produkcyjne Jarosławskiej Fabryki Wstążek. Te bajecznie kolorowe przepaski do włosów, do dzie-wiecznych warkoczy, „płyną” z Jarosławia na całą Polskę. Zapewniony zbył mają szczegól-nie wstążki stylonowe, bo ja-ro-sław-ska fabryka jest ich jedynym producentem w kra-ju.

W bieżącym roku zakład w Jarosławiu dostarczy na ry-nek aż 4,5 mln metrów wstąż-tek. Ta ilość kolorowych przepasek można by opasać Górkota całą Polskę i zrobić jeszcze efektywną kokardę.

## „Muchy” i „Bociany” lecą na piątą kontynent

Dobrá marka cieszą się za granicą szybowce budowane przez nasze Zakłady Sprzętu Lotnictwa Sportowego. Eksportujemy je do kilkunastu krajów. Do licznego już grona odbiorców ostatnio doszła daleka Australia. Właśnie w tych dniach odejdą z Krosna na piątą kontynent pierwsze szybowce: „Mucha-Standard” wyprodukowana w miejscowych ZSLs oraz „Bocian” z zakładów w Jeżowie. (m)

## Z mojego notatnika

### 100 LAT WIEJSKIEJ SZKOŁY

Ostatnio odwiedziłem wieś Niewodna w pow. Strzyżów. Brałem udział w uroczystościach 100-lecia miejscowej szkoły, uroczystości urządzone jak najokazalej. Sala miejscowej świetlicy wypełniła się po brzegi. Na imprezę przy-bli prawie wszyscy mieszkańcy wioski. Piszę prawie, gdyż ta pozostała część uczestniczyła w uroczystości w charakterze... artystów.

Na uroczystości jubileuszowe miejscowe zespoły przygotowały niezwykle bogatą część artystyczną, o czym najlepiej świadczy fakt, iż ciągnęła się ona przez 3 godziny. Referat zasadniczy, obracający tysiącletnią tradycję państwa polskiego, przepiękany był wataw-kami inscenizacyjnymi zdą-żeń i wypadków historycz-nych, co niezwykle urozmaici-ło program. Imprezę zakończy-ły występy zespołów pieśni i tańca miejscowej szkoły i starszych. Słowa uznania na-leżą się wykonawcom imprezy

za ogromny wkład pracy, a szczególnie p. Wójtowiczowej która nie tylko była scenar-zystą, reżyserem, choreogra-ferem, ale także autorką wierszy okolicznościowych i pieś-ni. Przy opracowaniu pro-gramu, duża pomoc okazał zespół im. p. Wójtowiczowej Stanisław Świerad, który a-kompaniował zespołom na akordeonie. Impreza w Nie-wodnej i praca tamtejszych zespołów zasługują na szerokie omówienie. Powrócę do tego tematu w najbliższym czasie.

„MARIMBA” Ostatnio bawił w wojewódz-twie rzeszowskim zespół gitar hawajskich Jana Ławrusiewicz-a, niezwykle popularny. Jed-ynym tego typu zespół mu-zyczny w kraju, znany z lic-nych nagród pływowych, audy-cji radiowych i koncertów. Zespół odwiedził szereg miast. Program, na który m. in. skła-dały się melodie i piosenki hiszpańskie, włoskie, hawaj-skie i meksykańskie — wszę-dzie przymówny był nie-

zwykle gorąco. Przyczyniło się do tego nie tylko dobre opra-cowanie muzyczne, ale również niezwykle bogata sceneria wprowadzająca widza wraz z melodiami to w nastroj sło-nesnej Italii, to w rytm rum-by kubańskiej, to w rytmy meksykańskie... Doskonałym pomysłem reżyserskim było przygotowanie programu w pięciu oddzielnych częściach, utrzymanych w odrębnym cha-rakterze. Po prostu, obser-wując program „Marimba” czułem się jak turysta zwie-dzający coraz to inne egzot-yczne kabarety. A propos! Tytuł programu pochodzi od instrumentu kubańskiego ma-rimba, który po raz pierwszy w Polsce wprowadził na scenę p. Ławrusiewicz. Niestety, przy wybijających się na plan pierwszy piosenkach świetnej Kasprusi — marimba pozostaje jakby w cieniu. A szko-ła! Oczywiście nie znaczy, że-by uczynić to kosztem nie-ekwipunowania piosenek Kaspu-rowej. Wpada też odnotować pojawienie się na estradzie nawet ciekawej piosenkarci — Zofii Śmuler. — Słowem w powodzi lazu warto posłuchać również gitar hawajskich. (j. w.)

Technikum Koszykarsko-Wikliniarskie w Kwidzynie (woj. gdańskie) szkoli młodzież rekrutującą się nieomal z całego kraju. Uczniowie poma-ją arkana sztuki produkowa-nia nie tylko tradycyjnych koszy, lecz tak-że nowoczes-nych mebli cie-szących się uz-naniem odbior-ców w kraju i za granicą — przede wszyst-kiem w Anglii, Szwecji i USA.



Na zdjęciu: Uczniowie w ramach zajęć praktycznych wy-konują meble z wikliny. Fot. Kosycarz

Miasto, w którym żyjemy

# MOŻNA STWORZYĆ TRWAŁE OGNISKA KULTURY I OŚWIATY

Podczas rozmowy w Wydziale Kultury Prezydium MRN padło sporo cyfr mających odzwierciedlać stan życia kulturalno-oświatowego miasta Rzeszowa. Na usta cisnęło się wiele pytań. Np. dlaczego, mając tyle zespołów amatorskich, tanecznych, teatralnych, chóralskich, czy muzycznych, Rzeszów w zasadzie jest tylko „importerem” a nie „eksporterem” w tej dziedzinie. Jeśli tyle mamy świetlic, to dlaczego nie możemy zaspokoić potrzeb kulturalnych młodzieży, dlaczego tak często po Rzeszowie hula nuda, dlaczego...

**Z**OSTANĄMY przy problemie świetlic. Świetlice w naszym mieście faktycznie stanowią problem i to wymagający możliwie szybkiego rozstrzygnięcia. Mniej lub więcej imponujące dane statystyczne nie mogą przesłonić faktycznego stanu rzeczy. Po prostu rola świetlicy w obrzecznej ilości wypadków ograniczyła się do sali zebrań, posiedzeń i okolicznościowych akademii. Kropka. I tego nie da się zmienić. Młody chłopak czy dziewczyna, pracując przez 8 godzin w fabryce lub instytucji, najczęściej nie chce w to samo miejsce przychodzić i szukać wypoczynku, nie chce oglądać w ciągu następnych x godzin te same twarze.

Wprawdzie obok tzw. świetlic „zamkniętych”, takich, jak w Zakładzie Energetycznym czy Zarz. Woj. Elektryfikacji Rolnictwa są i otwarte, ale to niewiele pomaga. Po drugiej, nawet gdyby młodzieży chciała przyjść do świetlicy w większości wypadków nie ma po co.

Jakie stąd wnioski? Skończymy z cyfrowymi fikcjami, bo to absolutnie nie rozwiązuje problemu życia kulturalno-oświatowego, a jedynie służy dyktando, organizacji politycznej, społecznej do kolejnego dorocznego, krytycznego lub samokrytycznego (zależy od składającego sprawozdanie) — stwierdzenia, że „życie świetlicowe zamiera i trzeba go ożywić”. I tak już od lat...

Nie można pozwolić na pozostawianie w stanie bezużyteczności, środków kulturalnego i politycznego oddziaływania na społeczeństwo. W świetlicy Banku Inwestycyjnego jest telewizor i adapter, w DBOR — pianino itd. itp. Długa, bardzo długa jest lista różnego rodzaju aparatów, instrumentów i urządzeń, które praktycznie rzecz biorąc nie służą zaspokajaniu potrzeb kulturalnych, oświatowych i rozrywkowych.

Dotychczasowe rozproszone w dziesiątkach zakładów pracy i instytucji dotacje na zakup różnego rodzaju urządzeń świetlicowych nie dają żadnego efektu poza wybieciem się w końcu roku sumy przeznaczonych na te cele.

Co dalej? Wydaje się, że trzeba zmienić kierunek przy organizowaniu ognisk życia kulturalno-oświatowego i rozrywkowego i pójść na tworzenie klubów międzyzakładowych, międzyzakładowych i dzielnicowych.

Niestety, Rzeszów jak chyba żadne miasto w Polsce posiada smutne doświadczenie w tej materii. Piąty już rok „powstaje” Klub Międzynarodowej Książki i Prasy. W międzyczasie dwu czy też trzykrotnie przepadły przyznane przez Warszawę dotacje na ten cel. Okazuje się, że okres tego ciężkiego porodu przedłużono o dalsze trzy lata, bo ma być on zlokalizowany w gmachu, który dopiero powstanie. Młodzieżowy klub „Zytleka” został zlikwidowany ponieważ miały tu miejsce wypadki chuligaństwa. Fakt ten oficjalnie nazywano „przekazaniem” klubu. Podobny los spotkał klub w DK WSK. Swoiste to metody „leczenia” moralności.

W ewidencji Wydziału Kultury Prez. MRN figurują takie kluby: WZSP, „Łącznościowca”, „Kolejarza” i TPRP. Są jeszcze Kluby Garnizonowy i Działacza Sportowego, ale już sama nazwa określa krąg ludzi z nich korzystających. Dość by należało, że klub TPRP na Osiedlu WSK chyba mylnie wpisano w tę rubrykę. Jest to nieule zorganizonana czytelnia wraz z wypożyczalnią książek. Nic więcej.

Wszystko to na potrzeby 12 tysięcy samej tylko młodzieży za mało. Możliwości są dużo większe.

Byłem w klubie „Łącznościowca”. Mieści się w budynku poczty. Lokal ładny, meble biurowe, bilard, scena. Młodzi ludzie, odpowiadający za pracę klubu pełni zapału i pięknych zamiarów. Niestety, zamiary ograniczone są możliwościami finansowymi.

Klub z różnych imprez zebrał dość dużą sumę pieniędzy, 13 tys. złotych, otrzymał z WKZZ na akcję prelekcyjno-odczytową. Na zadeklarowane 4 tysiące złotych rady zakładowe Rejonowego Urzędu Telekomunikacyjnego wpłaciły aż 1.075 zł. Ale gdyby nawet wpłacili te cztery tysiące, to i tak jest to kropla w morzu potrzeb.

A gdyby... Gdyby tak dwa — trzy związki zawodowe utrzymywały taki klub, a nie tylko Związek Zawodowy Łączności? Gdyby trzy — cztery zakłady pracy czy instytucje zawarły umowę i (wyłączam takiego kolosa jak WSK) były organizatorami jednego klubu, utrzymywały go, zabezpieczyły dobry etat, sprzęt, wyposażenie itp. W ten i tylko w ten sposób można byłoby scenalizować rozproszone fundusze na działalność kulturalno-oświatową tego rodzaju, wykorzystując należycie już zakupiony sprzęt, instrumenty i wiele innych urządzeń. Ta droga można założyć kluby we wszystkich dzielnicach Rzeszowa, gdzie to jest możliwe.

Taka koncentracja wysiłków finansowych i organizacyjnych pozwoli na zakładanie klubów pełnokrwistych, a nie cherlaków, które już w chwili narodzin skazane są na dychawiczny żywot. Klubów z amatorskimi zespołami estradowymi i muzycznymi, ciekawymi prelekcjami, pogadankami i spotkaniami, potańcówką od czasu do czasu, dyskusjami na różnorakie tematy, z szachami, bilardem, radiem, telewizorem, kawą i oranżadą.

Nie mam zamiaru bawić się w Kolumba. Kluby organizowane w ten sposób i na takich zasadach istnieją i dobrze działają w wielu miastach Polski. Dobrze byłoby, gdyby odpowiedzialni za rozwój życia kulturalno-oświatowego odwiezili np. Jelenią Górę.

Ponadto uważam, że nie ma aż tak tragicznej sytuacji lokalowej, która uniemożliwiała by powstanie klubów. Potrzebne są tylko dobre chęci i wola. Można zorganizować kluby kosztem jednego czy dwóch pomieszczeń sklepowych (w dobrych punktach). Jeśli się handlowa jest niewystarczająca, to dotyczy to przede wszystkim peryferii i takich ulic jak np. Obrońców Stalingradu. Można by wykroić jakieś dobrze położone i łatwo dostępne lokale w niektórych instytucjach.

Są wszelkie dane, aby pod tym względem poważnie ożywić działalność. Konieczny jest konkretny plan centralizacji wysiłków, zasobów oraz rozważenie możliwości finansowych instytucji i zakładów pracy. Jest przecież Miejska Komisja Koordynacyjna do Spraw Kultury. Również Komitet Miejski ZMS nie może nadal spełniać roli biernego obserwatora.

Niewątpliwie, przy realizacji tej koncepcji trzeba będzie niejednokrotnie zwałczać poglądy wąsko pojętego interesu zakładu pracy i wielu uprzedzeń natury biurokratycznej. Jeśli jednak sprawę tę ujmą w swe ręce kierownictwa organizacji partyjnych, to wszelkie tego rodzaju opory są do pokonania. Droga organizowania dobrych klubów, na mocnych podstawach politycznych i materialnych — jest jedną z istotnych dróg poważnego ożywienia życia kulturalno-oświatowego zwłaszcza wśród młodzieży.

E. DĄBROWICZ

## Dla ratowania ludzkiego życia

Krew jest bardzo ważnym, a niejednokrotnie jedynym środkiem ratowania życia ludzkiego. Przetaczanie krwi stosuje się we wszystkich wypadkach wykrawiania chorego oraz przy większości zabiegów operacyjnych i innych ciężkich stanach chorobowych. Krew zatem staje się bezcennym lekiem, którego jednak nie można wyprodukować.

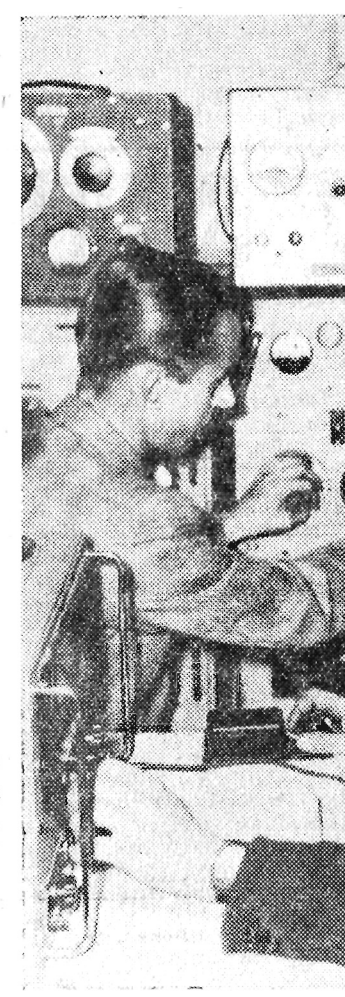
Dlatego też ostatnio wszyscy pracownicy Wydziału Zdrowia i Opieki Społecznej WRN w liczbie 35 osób, na specjalnym zebraniu, zobowiązali się honorowo oddać krew, która na pewno uratuje niejedno życie ludzkie.



Karty QSL zdobią ściany klubowych pomieszczeń. FOTO — KOPEC

**C**Q — C Q... płynie w eterze. Dla laika brzmi to jak tajny szyfr. W języku krótkofalowców znaczy po prostu — kto mnie słyszy, niech odpowiada. Bo zapaleńcy krótkofalarstwa rozszani po całym świecie, porozumiewają się przy pomocy sobie tylko znanego szyfru — czyli tzw. międzynarodowego KOD. Dziwny to „język”. Składa się z około 500 umownych znaków. I tak, nic na pozór nie znacząca cyfra 73, dla nich wyraża — serdeczne pozdrowienia. A tytułowym tajnym skrótem DX, krótkofalowcy zyczą sobie — powodzenia w nawiązaniu łączności.

Krótkofalarstwo to zajęcie równie tajemnicze i frapujące jak trudne. Może dlatego tym bardziej pognętnie. Zanim jednak taki kandydat na krótkofalowca dostanie się w eter — musi nauczyć się niejednego. Elektrotechnika, radiotechnika KOD, obsługa radiostacji — wszystko to nie może być mu obce. Więcej — tu obowiązuje również egzamin. Dopiero potem licencja Ministerstwa Łączności upoważnia go do „poruszania się w eterze”.



W rzeszowskim Radioklubie LPZ.

Korzysta z tego pozwolenia skwapliwie. Bo też doprawdy warto. Dla niego nie istnieje odległość. Siedzi w czterech ścianach pokoju i „buja” po najciekawszych zakątkach kuli ziemskiej. Łączy się z Tel Aviv, przyjmując pozdrowienia z dalekiej Somali, wywołuje radiostację w Kongo. Siedząc w Rzeszowie, wie jaka pogoda jest dziś na Wyspach Filipińskich, czy na Florydzie świeci słońce. W tym jest chyba cały sens krótkofalarstwa. W tym tkwi urok tej ciekawej dziedziny sportu, która staje się u nas coraz popularniejszym hobby.

Dziesiątki rzeszowskich krótkofalowców, zrzeszonych w LPZ, śle codziennie w eter swoje znaki. Wywołuje najdalsze, najbardziej egzotyczne kraje. Dla własnej satysfakcji... i jeszcze czegoś innego. Każde połączenie kwitowane jest specjalną kartą — tzw. QSL. A taka kolorowa karta z Kuby, Gwatemali, czy Arabii Saudyjskiej to równie cen-

(w ilości połączeń) w skali ogólnokrajowej. Do sukcesów tych dotoczyło się jeszcze III miejsce w świecie, uzyskane niedawno w międzynarodowych zawodach.

Przy klubowej radiostacji w Rzeszowie, znanej przez krótkofalowców całego świata pod kryptonimem SP8-KAR, oczekują czuwają amatorzy. Przesiadują tu całe wieczory a nierazko i noce. Oto ktoś wywołuje Polskę. Chce uzyskać połączenie z Łodzią. Odzywa się rzeszowska radio-

## DX — tajny szyfr ?

nie ma na świecie kraju, z którym krótkofalowcy Rzeszowa nie uzyskaliby połączenia. Nasi „mistrzowie eteru” zna

stacja. Podaje swój znak. Wywołujący przedstawia się również: 4X — 4 KJ Tel Aviv. Dalsza konwersacja odbywa się już w języku polskim. Ot i takie miłe, spotkanie w eterze. W tym sporcie codzienność zresztą są niespodzianki... bardziej lub mniej przyjemne.

W Mielsku wypadek. Mały Tysio Kępa bawiąc się zapalnikami spowodował eksplozję. Jest ciężko ranny. Grozi mu utrata wzroku. Konieczna natychmiastowa operacja. Miejska radiostacja alarmuje Kraków. W ciągu kilkunastu minut samolot zawozi chłopca do kliniki. Ofiara niewypału jest uratowana.

Ktoś ciężko zachorował. Jeszcze dziś potrzeba jest lekarstwa, które trzeba sprawdzić aż ze Szwajcarii. Krótkofalowcy i tu spieszą z pomocą. Oddali również cenne usługi w czasie ciężkiej powodziowej, gdy wszelka inna łączność była przerwana.

Oni są zawsze gotowi... Spieszyć z pomocą, rozszerzać przyjacielskie międzynarodowe kontakty.

Oczywiście „mistrzowie eteru” też mają swoje kłopoty i trudności. Dobry odbiór — to przede wszystkim spokój w atmosferze. Siąd też wszelkie zaburzenia atmosferyczne są im bardzo nie na rękę. Np. wskutek wyładowań na słońcu nie udało się jedne z ostatnich międzynarodowych zawodów.

Rzeszowscy krótkofalowcy pocieszają się jednak, że wkrótce odbiją sobie te niepowodzenia. Nadchodząca zima — to okres najbardziej im sprzyjający. Spokój w przyrodzie, a w eterze najmniej niejednokrotnie bili rekordy zaburzeń. (w)

## LISTY DO REDAKCJI

### DWUGŁOS O KOLEI

W pociągu rannym, na linii Jasło — Rzeszów, jakim dojeżdżamy do pracy (przyjazd Rzeszów — Osiedle godz. 6.15) panuje niesamowity ścisk — dosłownie jesteśmy ściskani jak śledzie w beczce. Pociąg ten w okresie letnim składał się zawsze najmniej z 15—16 wagonów. Obecnie, od chwili zmiany czasu letniego, skład jego wynosi 9—10 wagonów, w tym jeden wagon I klasy. W tych warunkach sytuacja stała się okropna. Dojeżdżający do pracy, stojąc na schodkach wagonów raz mokną na deszczu, drugi raz marzną na mrozie. Nadmieniam, że tym pociągami dojeżdża najwięcej pracowników, do najważniejszych zakładów i przedsiębiorstw jak np. WSK i innych.

Zima za pasem i jeżeli kolej nie zmieni warunków dojazdu, o wypadek będzie nie trudno.

JÓZEF KOTULA

### Na odcinku kolei Przeworsk — Rozwadow

leży Huta Stalowa Wola i wiele innych zakładów zatrudniających tysiące robotników. Wielu z nich dojeżdża do pracy koleją. Z tego też względu w godzinach rannych w ogóle trudno dostać się do tzw. pociągów robotniczych, które są ogromnie przepełnione.

Kolej bynajmniej nie wozí nas bezpłatnie i powinna postarać się o znośniejsze warunki dojazdu.

H. STAWIAK

### CZAS POPRAWIĆ RENTGEN

Od kilku miesięcy dokuczają mi bóle zęba. Kilkakrotnie byłem u dentystki, która nie mogąc wykryć źródła moich cierpień kazała ząb prześwietlić. W tym celu dostalem skierowanie do rentgena w Tarnobrzegu. Wszystko byłoby w porządku... ale rentgen od kilku miesięcy jest zepsuty i nikomu nie przyjdzie do głowy, żeby go naprawić.

Ponieważ ząb boli jak bolal, przed kilkoma dniami, wybrałem się, z zamiarem dokonania zdjęcia, do Stalowej Woli.

Sracielem tylko czas, nie przyjęto mnie, gdyż miałem skierowanie do Tarnobrzega. Po powrocie dowiedziałem się, że w Tarnobrzegu jest jeszcze jeden rentgen w szpitalu, ale i tutaj nic nie wyszło.

Ponieważ wyczerpałem wszystkie możliwości, w celu dokonania zdjęcia zęba, niczego nie osiągnąwszy, przeto zwracam się do tarnobrzegskiego Wydziału Zdrowia o spowodowanie jak najszybszej naprawy rentgena.

PECHOWY PACJENT

## 200 numerów «WIADOMOŚCI FABRYCZNYCH»

W dniu dzisiejszym po raz dwudesty ukazała się gazeta zakładowa, organ Komitetu Zakładowego — PZPR Wytwórni Sprzętu Komunikacyjnego w Rzeszowie „Wiadomości Fabryczne”. Z tej okazji Zarząd Główny Związku Zawodowego Metalowców odznaczył rzeszowską gazetę Złotą Odznaką ZZM.

Dorobek „Wiadomości” w dniu ich jubileuszu ocenili w udzielonych redakcji wywiadach: sekretarz KZ PZPR tow. P. Bik, dyrektor Zakładu mgr inż. J. Talma i przewodniczący Rady Robotniczej WSK

tow. A. Matys. Z uznaniem o rzeszowskiej gazecie i jej osiągnięciach w dziedzinie wychowywania załogi WSK i mobilizowania jej do wzmocnienia wysiłków produkcji wyrażają się także inne redakcje gazet zakładowych z terenu całej Polski, których telegramy gratulacyjne drukuje jubileuszowy numer „Wiadomości Fabrycznych”.

Numer ten, o zwiększonej objętości przynosi szereg ciekawych materiałów dotyczących spraw macierzystego zakładu, zespołu redakcyjnego, jego historii itp.



I gdy jego kamraci kopali grób i mozolili się oskarżać...

Czemuś to uczynił? — zapytał podoficera. — To była świnia! — rzekł z pogardą i poszedł ku swoim.

Nie mogłem zrozumieć, dlaczego tak postąpił. Zrozumiałem dopiero po kilkunastu latach...

Wiele rzeczy widziałem, rzeczy takich od których człowiek siwiał. Lecz czyn podoficera włoskiego...

Lecz nie o tym chciałem opowiadać. Ani nie chciałem mówić o tej bestii, jaka wylała z człowieka w dziwnej chwili...

Lecz i o tym nie chciałem mówić. Miałem już dosyć wojny, podobnie jak miały jej dosyć wszystkie narody...

Przyniosłem spory dzban wina i postawiłem przed nim z cynowym kubkiem.

Gadał, Giulio, co mi chcesz powiedzieć? Carabiniere Giulio Bognatti był ojcem chrzestnym mojej Jolanty...

Teraz przyszedł, usiadł z troską przy stole. Gruby, pekący, z fioletowym nosem, śmieszny w swym trojganiastym kapeluszu na lysej głowie...

jąca mu się między nogami, wypił spory haust wina i tak rzekł:

— Gioachino, woja!... Od niego dowiedziałem się o zamordowaniu arcyksięcia austriackiego Ferdynanda d'Este w Sarajewie i o wojnie.

— A Italia? — Nie ma głupich! — rzekł uroczyście Giulio. — Ale gdyby miała wojować, to chyba z Austrią...

I powiedział za pół roku: — Gioachino, uciekaj! Italia przystępuje do wojny! Tyś austriacki poddany, za kilka dni przyjdzie nakaz...

Sprzedalem, co miałem, za psie pieniądze i popłynąłem handlowym statkiem hiszpańskim do Triestu. Miałem trochę kłopotu z tym moim przyjazdem...

— Przebywałem za granicą! — tłumaczyłem się. A możesz ty szpieg? — zapytał przelichający mnie kapitan...

— Diable tam szpieg! Porządny człowiek. — A dlaczego teraz dopiero przyjechałeś? — Bo w tych dniach nastanie wojna między Austrią a Italią!

— Skąd wiesz? — Powiedziano mi na półci w Taorminie. — Ha, to ty dużo wiesz! A na front nie byłbyś łaskaw pójść, by bronić ojczyzny przed wrogami?

— Właśnie o to chciałem prosić! — rzekłem, co udubruchało pana kapitana i nawet dał mi papierosa.

Nazajutrz zaopatrzone w potrzebne dokumenty pojechałem do Cieszyna, gdzie zgłosiłem się w Komendzie Placu Komenda Placu przydzieliła mi do „K. k. Landwehr-Infanterie-Regiment Nr 31 Teschen”...

(cdn)

Prawidłowe rozwiązanie zadań konkursowych

Z 1000-leciem przez Rzeszowszczyznę

PYTANIE: W jakiej części naszego kraju noszone są tego rodzaju stroje ludowe?

ODPOWIEDZ: W województwie rzeszowskim. Są to stroje rzeszowianów.

PYTANIE: Kogo wyobraża pomnik? Gdzie jest wzniesiony? Z jaką wiekopomną bitwą jest związany?

ODPOWIEDZ: Pomnik wyobraża króla Władysława Jagiełłę, wzniesiony jest na rynku w Przeworsku, na pamiątkę jubileuszowych obchodów zwycięstwa pod Grunwaldem.

PYTANIE: Jaki obiekt wyobraża zdjęcie? W jakim stylu utrzymana jest jego architektura?

ODPOWIEDZ: Zdjęcie wyobraża zamek w Kraszynie. Jest on w stylu renesansowym.

PYTANIE: Jakie jest społeczne pochodzenie poety Jana Raka? Gdzie żył? W jakich latach?

ODPOWIEDZ: Jan Rak — chłop pańszczyźniany, żył w Husowie pow. Łancut. W latach 1820—1903.

PYTANIE: Gdzie wznosi się ten pomnik i kogo wyobraża? W jakich latach żył i czym zasłynął?

ODPOWIEDZ: Pomnik wyobraża Ignacego Łukasiewicza. Stoi w Krośnie n/Wisłokiem. I. Łukasiewicz żył w latach 1822—1882. Zasłynął jako twórca polskiego przemysłu naftowego.

PYTANIE: Jakie wydarzenia opisane są w tej książce?

ODPOWIEDZ: W „Buraczanych łąkach” opisane są strajki chłopskie w pow. Przeworsk w r. 1937.



HERMAN HARSZT, prowadząc samochód ciężarowy — „Star-20” w stanie nietrzeźwym, wpadł do przydrożnego rowu. Wóz został uszkodzony...

JÓZEF CEMPALA, zam. w Jasle, prowadząc samochód, potrafił na szosie w rejonie wsi Kowalowe pow. Jasło przechodzić Jana Kosibę. Wymieniony doznał licznych obrażeń ciała...

RÓWNIEŻ W GORLICACH prokurator powiatowy wydał polecenie aresztowania Jana Góratowskiego, zam. w Moszczenicy. Góratowski, prowadząc w stanie nietrzeźwym i bez prawa jazdy motocykl WFM...

PYTANIE: Jakiej wiekopomnej ustawy dotyczy niniejszy wyatek? Podać datę uchwalenia tego Dekretu?

ODPOWIEDZ: Reformy Rolnej. Dekret o Reformie Rolnej uchwalony został 6 września 1944 r.

PYTANIE: Gdzie wznosi się ten pomnik? Z jakimi wydarzeniami w historii Rzeszowszczyzny związane jest to miasto? Czego ośrodkiem jest obecnie?

ODPOWIEDZ: Pomnik Bartoza Głowackiego wznosi się na rynku w Tarnobrzegu. Miasto związane było z „Republiką Tarnobrzeżką”. Obecnie jest ośrodkiem tarnobrzeżskiego zagłębia siarkowego.

PYTANIE: Na ile jakiego obiektu uwieczniono fragment wizyty premiera Chrząstowskiego w Rzeszowie? Jaka jest data tej pamiętnej wizyty?

ODPOWIEDZ: Na tle zamku-muzeum w Łańcuchu. Data wizyty 20 lipca 1959 r.

PYTANIE: W jakim dniu i do kąd jedzie ten pociąg? Od ilu lat kursuje na tej trasie?

ODPOWIEDZ: Dnia 22 lipca 1960 r. pociąg ten pojechał do Głogowa. Dawniej nie kursował. Jest to nowa linia PKP.

PYTANIE: Jak się nazywa i gdzie mieści się fabryka, która produkuje maszyny do szycia? Z czego zasłynęła ta fabryka w okresie międzywojennym?

ODPOWIEDZ: Fabryka „Polna” w Przemyslu. W okresie międzywojennym była ona terenem strajków robotniczych.

PYTANIE: Jaki pomnik wyobraża zdjęcie? Gdzie wznosi się ten pomnik?

ODPOWIEDZ: Jest to Pomnik Wdzięczności. Wznosi się na Placu Zwycięstwa w Rzeszowie.

PYTANIE: Kogo wyobraża zdjęcie? Jakiej uroczystości związane z tym imieniem odbywały się w ubiegłym miesiącu? Dlaczego w naszym województwie?

ODPOWIEDZ: Poetka Maria Konopnicka. W ubiegłym miesiącu obchodzono 50-lecie jej śmierci. W naszym województwie, gdyż Żarnowiec k/Krosna stanowił dar narodu dla poetki.

PYTANIE: Komu poświęcona jest tablica? Gdzie jest wmurowana?

ODPOWIEDZ: Tablica poświęcona jest generałowi Świerczewskiemu. Wmurowana na obecnej siedzibie Radia w Rzeszowie przy ul. Świerczewskiego.

PYTANIE: Jakie nowe bogactwo naturalne ujawniła Rzeszowszczyzna w ostatnich latach? Gdzie znajdują się główne jego złoża?

ODPOWIEDZ: Gaz. W pow. Lubaczów.

PYTANIE: Kogo wyobraża zdjęcie? Jaka placówka nazwana jest jej imieniem?

ODPOWIEDZ: Wanda Siemaszkowa — artystka, aktorka dyrektorka Teatru Rzeszowskiego po wywołaniu. Jej imieniem nazwany jest Państw. Teatr w Rzeszowie.

PYTANIE: Jaki obiekt widnieje na zdjęciu? Czy, gdzie się mieści?

ODPOWIEDZ: Stadion sportowy ZKS „Stal”. W Rzeszowie przy ul. Obronców Stalingradu.

PYTANIE: Jakimi miastami posiada ten herb? Czy miasto to należy do „starych” czy „młodych”?

ODPOWIEDZ: Jest to herb Przemysła. Przemysł należy do najstarszych miast w naszym województwie i w Polsce.

PYTANIE: Jaki to zespół? Gdzie występował za granicą?

ODPOWIEDZ: Zespół Pieśni i Tańca Związku Młodzieży Włoskiej z Głębka Zaborowskiego. Występował we Francji.

PYTANIE: Jaki obiekt przedstawia zdjęcie? Gdzie jest on wystawiony?

ODPOWIEDZ: Dom Kultury WSK Rzeszów. Na Osiedlu Wytwórci Sprzętu Komunikacyjnego w Rzeszowie.

PYTANIE: Skąd pochodzą te wyroby? Jaki nowy wielki obiekt przemysłowy buduje się tam obecnie?

ODPOWIEDZ: W Hucie Szkła Gospodarczego w Krośnie n/Wisłokiem. Krośno jest ośrodkiem przemysłu szklarskiego.

PYTANIE: Na ratunku jakiego miasta wznosi się ta wieża? W jakim powiecie leży to miasto?

ODPOWIEDZ: Na ratunku w Bieczu. Biecz leży w pow. Gorlice.

PYTANIE: W jakim mieście jest huta, w której wyprodukowano ten flakon? Ośrodkiem jakiego przemysłu jest to miasto?

ODPOWIEDZ: Z Huty Szkła Gospodarczego w Krośnie n/Wisłokiem. Obecnie buduje się tam wielką hutę szkła technicznego.

PYTANIE: Jak nazywa się filozof, którego cytujemy? Jak określa go nauka?

ODPOWIEDZ: Grzegorz z Sannoka. Pierwszy wielki polski humanista.

Losowanie trafnych odpowiedzi konkursowych odbędzie się w redakcji w obecności rady prawnej. Listę nagrodzonych uczestników konkursu ogłosimy 15 grudnia.

W kinie „Moskwa” w Warszawie odbyła się premiera nowego filmu Marii Kaniewskiej „Szatan z stodoły klasy” zrealizowanego wg popularnej powieści Kornela Makuszyńskiego. Na zdjęciu: Adama — „Szatana” — gra Józef Skwark. Fot — Puciato



HOKUS POKUS

ZAGADKA WIEJSKA. Jedna gospodyni wybierała się do miasta z jajkami. Kładąc je do koszyka po dwa — zostało jej jedno jajko. Kładąc po trzy — zostało jej jedno jajko, kładąc po cztery i tak dalej aż wyszły wszystkie, że nie zostało ani jedno. Ile było jaj, ile razy i po ile jej kładła do koszyka? Odpowiedź: Było 301 sztuk jaj. Gospodyni kładła 43 razy po 7 jaj. ZAGADKA MYSLIWSKA. Na dachu siedziało 6 gołębi. Przyszli strzelec i zastrzelił 1 gołębia. Ile gołębi zostało na dachu? Odpowiedź: Jeżeli na dachu siedziało 6 gołębi i przyszedł strzelec, zastrzelił jednego, to nie zostało nic, bo gołębie zlekły się i uciekły. ZAGADKA MATEMATYCZNA. Hania napisała liczbę trzydziesiąt, np. 435. Następnie Jurk napisał ją o podobianiu pod tą liczbą następną trzydziesiąt i wreszcie sam dopisał jeszcze jedną liczbę trzydziesiąt. Po napisaniu pierwszej liczby przez Hanię podał jej już sumę trzech liczb, tj. 1434. Aby odgadnąć sumę należy z jednostek odjąć 1, a postawić ją na tysiącach. Drugą liczbę Hania pisała dowolnie. Jurk dopisał trzecią w ten sposób, że w dodawaniu z poprzednią dawały w sumie 9. Rozwiązanie: I. 435 (wzrost 1434) II. 268 (druga liczba dopisana przez Hanię) III. 731 (trzecia liczba dopisana przez Jurka) Podobnie postępuje się przy liczbach wielo a nawet kilkucyfrowych. Pierwszą zagadkę nadesłał ob. Edward Siowik — Swiecawa, pow. Jasło, druga zagadkę nadesłał ob. Anna Koszeliak z Przemysła. Trzecią zagadkę nadesłał ob. Jar. „tatuś” — Żyżka, pow. Kolbuszowa. W nagrodę otrzymują oni wartościowe książki, które wysłaliśmy pocztą. Z NASZEJ POCZTY: Kwitulewny odbiór zagadek od ob. ob. Antoniego Cwinnara z Jarosławia, Zdzisława Wilka z Sannoka i Stanisława Głowackiego z Krośna — wykorzystamy.

MOTOZBYT. Przedsiębiorstwo Sprzedaży Detalicznej Artykułów Motoryzacyjnych w Rzeszowie. ZAWIADAMIA. wszystkich swoich Odbiorców, że od 1 do 10 grudnia 1960 r. będzie przeprowadzany półroczny spis remanentowy w magazynie części zamiennych...

UWAGA INWESTORZY I GŁÓWNI MECHANICY! Rzeszowskie Przedsiębiorstwo Instalacji Budownictwa w Rzeszowie. ZAWIADAMIA. że przyjmuje do wykonania na rok 1961 na terenie województwa rzeszowskiego roboty izolacyjne — ciepło i zimnochronne, realizowane jako inwestycje i kapitalne remonty przez przedsiębiorstwa państwowe i spółdzielcze.

Pracownicy poszukiwani. INŻYNIERA lub TECHNIKA DROGOWEGO ewentualnie RUDOWLANEGO zatrudni od zaraz Nadleśnictwo Dębica, ul. Kolejowa 21. Warunki do omówienia na miejscu od godz. 8 do 15. K-2251/3. Biuro „POLCARGO” Warszawa — poszukuje INŻYNIERÓW i TECHNIKÓW z branży samochodowej na prace zlecone przy kontroli samochodów i motocykli w Zakładzie. Oferty z przebiegiem praktyki zawodowej prosimy kierować na adres: „POLCARGO” Warszawa, ul. Czackiego 15/17. K-2249/3

Gminna Spółdzielnia „Samopomoc Chłopska” w Leżajsku. OGŁASZA PRZETARG NIEOGRANICZONY na sprzedaż dwóch koni roboczych oraz dwóch wozów na kołach ogumionych (używanymi). Przetarg odbędzie się w dniu 6 grudnia 1960 r. o godz. 9, na placu magazynu towarów masowych (obok stacji kolejowej) w Leżajsku. Wadium pobierane będzie w wysokości 20 proc. ceny wywoławczej w dniu przetargu. Wozy i konie przeznaczone do sprzedaży oglądać można codziennie od 1 grudnia 1960 r. K-2253/1

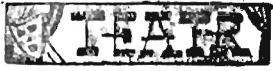
Ogłoszenia drobne. Nauka. KORESPONDENCYJNE KURSY. Księgowość — Lublin, skrytka pocztowa 105. K-2130/10. Sprzedaż. MASZYNY molarne — tasmówka 75 cm i frezarka — do sprzedania. Kraków-Podgórze, ul. Staromostowa 6. K-2252/1. KURCZETA — NEW HAMPSHIRE, trzytygodniowe, 1500 zł. — sprzedam w I kwartale 1961 r. Przyjmuję zamówienia. Oferty: 21930 „Prasa” Kraków, Wisłna 2. K-2251/1. PARCELE budowlana 870 m² w Białobrzegach (1000 m od rynku). — sprzedam. Wiadomość: Emilia Kozak, Gwoźnica — Górna, pow. Strzyżów n/W. G-1706/1. Zguby. SĘDLAK Czesława, zgubiła legitymację szkolną nr 141 wydaną przez Technikum Ekonomiczne w Dębicy. Pg-1335/1. WYCISIAK Maria, zgubiła legitymację uczniowską Technikum Ekonomicznego — Rzeszów. G-1707/1. KUCHARSKI Edward, zam. w Rzeszowie, ul. 1 Maja 7, zgubił pozwolenie na prowadzenie pojazdu mechanicznego wraz z wkładką kategorii motocyklowej nr 214,57. Pg-1600/1. MAKOS Krystyna, zgubiła legitymację Zw. Zaw. Met. nr 41627 wydaną przez Okręgowy Zarząd Związków Zawodowych Metalowców w Rzeszowie. Pg-1599/1. KONEFAŁ Bronisław, zam. w Lipnicy k/Kolbuszowej, zgubił na trasie Głogów-Ranżów dowód osobisty i książeczkę wojskową. Znalazcę prosi o zwrot dokumentów. Pg-1601/1. TABIN Jamina, zgubiła legitymację służbową nr 37, wydaną przez Inspektorat Oświaty w Jarosławiu. Pg-1597/1. Świerk Stanisław, zgubił dowód osobisty wydany przez KW MO — Mielec. Pg-1596/1. BOMBA Wiesław, zgubił legitymację służbową nr 38, wydaną przez Liceum Ogólnokształcące w Czudcu. G-1708/1. GAWROŃSKI Stanisław z Humanisk zgubił tabliczkę rejestracyjną na motocykla nr rejestr. RM-2463 wydaną przez Wydział Komunikacji Prezydium PRN w Brzozowie. Pg-1602



Sroda 30 listopada 1960 r.



Apteka Społeczna nr 1 ul. 3 Maja 16... Apteka Społeczna nr 4 ul. Dąbrowskiego 36...



Państwowy Teatr im. W. Sienkowskiej - Droga do Czarnolasu godz. 17...



ZORZA (ul. 3 Maja) - Ostrożnie Jęti (pol. 1. 12) godz. 15.30... MEWA (ul. Dąbrowskiego) - Hiroshima moja miłość...

RADIO

PROGRAM I

Program dnia: 6.10 15.05 Wtądności: 5.00 6.00 7.00 8.00 12.05 18.00 18.00 20.00 23.50...

PROGRAM II

Program dnia: 6.40 15.23 Wtądności: 5.30 6.30 7.30 8.30 12.05 15.00 19.00 23.50...

ROZGLOSNIA RZESZOWSKA PR.

16.00 Wtądności zmięci rzeszowskiej 18.10 Audycja aktualna na 18.20 Kalejdoskop popularnych piosenek 18.35 Muzyka.

ZMARNOWANY WYSIŁEK

Naprzód były długie lata interwencji. Sły pisma i delegacje do MRN z prośbą o naprawę ulicy Śniadeckich. Argumentowano jak najbardziej słusznie...

ki. Określono dokładnie co zrobi się w czynię - a co z funduszy MRN. Przyśląpiono do roboty. Ludzie zmagali się z tym blokiem przez wiele, wiele dni...

Od tej pory upłynęło już wiele miesięcy. Rozkopana ulica straszy jeszcze większym blokiem. I nie się nie robi, by temu zaradzić...

Wydać nam się, że czas już chyba najwyższy skończyć tę niesfortunnę rozpoczętą inwestycję.

Dojazd dojazdem...

Przy ul. Obrońców Stalina-gradu prowadzona jest budowa bloków mieszkalnych (wieżowców). Przedsiębiorstwo budujące wyznaczyło drogę dojazdową na plac budowy obok bloków nr 37a i 37b...

Dziś do bloku 37a i 37b dojść nie można. Nie mówiąc już o trzepakach itp. Samochody dowożące materiał budowlany zniszczyły jezdnię a także chodniki.

Warto, by przedsiębiorstwo pomyślało o innym rozwiązaniu tej sprawy.

Egzotyczny „Maciuś”

To po prostu bardzo sympatyczna maipka. Maipka można by rzec, cywilizowana. Nabytymi umiejętnościami zadziwiała by zapewne swoje siostrzyce z dalekiej Afryki...

Szczególna sympatia „Maciuś” darzy swego pana. Towarzyszy mu przy pracach w gospodarstwie, podczas spacerów. Ba, nie odstępkuje go w czasie jazdy motorem.

Dlaczego...?

„w sklepach na Osiedlu w Rzeszowie brak jest, zwłaszcza w dni świąteczne - słodkiego ciasta oraz ciastek tortowych? Nawet jedyna tu kawiarnia dysponuje często tylko herbatnikami.

„a ciastka nie są jak powszechnie wiadomo artykułem deficytowym.



Dowodem chociażby tego jest ostatni konkurs zorganizowany przez WZSP.

Mowa oczywiście o fryzurach najbardziej modnych, twarzowych, praktycznych... dla kobiet w każdym wieku. Tak jak zmienia się bowiem moda męska i damska w każdym niemal sezonie, tak również tym samym „regułom” podporządkowana jest moda w zakresie damskich fryzur.

Popularna dotąd „Farahdiba”, a więc różnorakie koki z mocno tapirowanych włosów, ustąpiła miejsca fryzuroni charakteryzującym się krótkimi włosami, małą główką przy odsłoniętej szyi. Fryzury te o młej „romantycznej” nazwie jak „Zorza”, „Światła miasta”, „Randka”, „Nowa Tendencja” i inne, są nie-

„Farahdiba” ustąpiła miejsca „Światłom miasta”, „Randce” i „Babette”

mniej przyjemne w swym wyglądzie zwłaszcza gdy wychodzą spod rąk kwalifikowanych mistrzów grzebienia.



Dobrze więc się dzieje, że te wszystkie nowości, jakie w tej chwili są lansowane naczynają się przyjmować i u nas.

JUTRO ZEBRANIE SEKCJI HOKEJOWEJ KS „RESOVIA”

Sekcja hokeja na lodzie KS „Resovia” zwołuje na czwartek 1. XII, br. zebranie członków i sympatyków tejże sekcji celem omówienia bieżących spraw i rozgrywek w sezonie zimowym. Zebranie odbędzie się w lokalu KS „Resovia” przy ul. Kościuszki 9 o godz. 18. Organizatorzy chętnie będą wdzicie na tym zebraniu młodych kandydatów do gry w hokeja.

SPORT - SPORT - SPORT - SPORT - SPORT - SPORT

NAJSILNIEJSI LUDZIE NASZEGO WOJEWÓDZTWA

W ub. niedziele odbyły się w Strzyżowie wojewódzkie drużynowe indywidualne mistrzostwa LZS w podnoszeniu ciężarów. W mistrzostwach wzięło udział 33 najsilniejszych ludzi naszego województwa z 7 drużyn: Pałkowiec, Rzeszów, LZS Strzyżów, LZS Gorlice, LZS Lubaczów, LZS Radowo, LZS Ustrzyki Dołne i Legia Krosno (z tej ostatniej 3 zawodników poza konkursem).

A oto wyniki techniczne w poszczególnych kategoriach wagi: WAGA KOGUCIA - 1. Gawel (Pałkowiec) 180 kg, 2. Parat (LZS Gorlice) 157,5 kg, 3. Dyś (LZS Lubaczów) 147,5 kg. WAGA PIORKOWA - 1. Czurylo (LZS Lubaczów) 200 kg, 2. Ocieh (LZS Radowo) 195 kg, 3. Koczab (LZS Strzyżów) 160 kg.

WAGA LEKKOCIEŻKA - 1. Przechodni (Pałkowiec) 220 kg, 2. Kuczta (LZS Gorlice) 200 kg. WAGA CIĘŻKA - 1. Cisek (Pałkowiec) 270 kg, 2. Stegiera (LZS Strzyżów) 260 kg. W punktacji drużynowej zwyciężyła LZS Pałkowiec 38 pkt., który tym samym zdobył Puchar Przechodni RW LZS w Rzeszowie. Dalsze miejsca w kolejności zajęli: LZS Strzyżów 30 pkt., LZS Gorlice 28 pkt., LZS Lubaczów 18 pkt., LZS Radowo 9 pkt. i LZS Ustrzyki 4 pkt.

JUNIORKI I JUNIORZY MKS MIELEC W PÓLFINALE MISTRZOSTW POLSKI SZS W PILCE RĘCZNEJ

Jak już podawaliśmy w poprzednim „Stadionie”, tytuł mistrzowski SZS woi. rzeszowskiego w pilce ręcznej chłopców zdobył MKS Zryw Mielec, który w finałowym meczu pokonał MKS Grom Rzeszów 15:7 (7:5). a nie przegrał 7:14. Jak to właśnie zostało wydrukowane. Szczybnicy MKS Zryw Mielec wywalczył więc dzięki temu miejsce w półfinałach mistrzostw Polski SZS. W skład zwycięskiego zespołu wchodzi następujący za-

Remanenty niedzieli

wednicy: Cisko, Zawadzki, Tara, Zwony, Grzelak, Chudzik, Niemczycki, Dutkiewicz, Badura.

Podobnie wśród dziewcząt, tytuł najlepszej drużyny SZS naszego okręgu i prawo startu w półfinałach mistrzostw Polski zdołał MKS Zryw Mielec. Ponieważ MKS Stalowa Wola nie przyjechał do Rzeszowa więc w finałowym meczu mieczanki pokonały MKS Krosno 12:2 (8:1), zapewniając sobie I miejsce. W skład zespołu MKS Zryw Mielec wchodzi następujące zawodniczki: Furman, Górecka, Szwałka, Midura, Sroka, Mróz, Skrzypek, Biało i Szmarnak.

TENIS STOŁOWY

ZWYCIĘSTWA NASZYCH DRUGOLIGOWCÓW NAD LUBELSKIMI

Jak już donosiliśmy, w meczu o mistrzostwo drugiej ligi pingpongowej Stali Stalowa Wola pokonał AZS Lublin 6:3. Również pozostałi drugoligowcy rzeszowskiej odnieśli zwycięstwa nad swoimi kolegami z Lublina, Stal Mielec wygrała z AZS Lublin 6:3, zdobywając punkty przez Hernika - 3, Osnyka - 2 i Postuszynego - 1. Dla gości punkty uzyskali Koszałkowski i para debiutowa.

W identycznym stosunku co Stal Mielec zwyciężyli pingpongści Legii Krosno Lublinianke. Krośnianie dzięki temu obielili prowadzenie w trzeciej grupie II ligi. Pozostałe zespoły rzeszowskie zajmują miejsca w środku tabeli.

FARMAK RZESZÓW PIERWSZYM LIDEREM LIGI OKRĘGOWEJ

W pierwszej kolejce mistrzostw ligi okręgowej w tenisie stołowym uzyskano następujące rezultaty:

JKS JAROSŁAW - RZKS JAROSŁAW 5:2 Punkty uzyskali: dla JKS - Głowa 3, Gryboś i Prus po 2 i debel, dla pokonanych Krupa 2.

SANOCZANKA - STAL RZESZÓW 7:3 Punkty zdobyli: dla zwycięz-

ców - Maślany, Z. Lubiński i T. Lubiński po 2 i debel, dla pokonanych Frodyma 3.

FARMAK RZESZÓW - GRYF MIELEC 9:1 Punkty uzyskali: dla Farmaka - Ratajewski i Swider po 3, Blażek 2 i para debiutowa, dla Grytu - Korpany 1.

UNIA SARZYNA - STAL IB STALOWA WOLA 3:7

Punkty zdobyli: dla Stali - Labecki 3, Woźniak 2, Kania i debe, po 1, dla Unii - Miazga 2 i Sarzynski 1.

W meczu Resovia - Gryf Mielec, jak już pisaliśmy zwyciężyli rzeszowianie 7:3.

Pierwszym liderem ligi okręgowej został wiec Farmak Rzeszów, który lepszym stosunkiem małych punktów wyprzedza JKS Ja rosław, Resovie, Sanoczanke i Stal Ib Stalowa Wola.

NOWINY RZESZOWSKIE

— pismo codzienne, wydaje Wydawnictwo Prasowe „Nowiny Rzeszowskie” —RSW „Praktyk”. Redaguje kolegium. Adres redakcji: Rzeszów, ul. 22 Lipca. TELEFONY: Centrala 2056, 2057, redakcja naczelna 4775, zastępcza redaktora naczelnego 4619, redakcja nocna 5017, administracja 4656, sportowy 4558, sekretarza redakcji i wszystkie działy biura centrala. Oddziały redakcji: Przemysł, ul. Waryńskiego 15, tel. 2700 Krosno ul. Nowotki 12, tel. 493. Tarnobrzeg, ul. 1 Maja bl. 3a, tel. 294. Biuro reklam i ogłoszeń - 4652.

Zamówienia i przedpłaty na prenumeratę przyjmowane są w terminie do dnia 15 miesiąca poprzedzającego okres prenumeraty przez: urzędy pocztowe, listonoszy oraz oddziały i delegatury „Ruch”. Można również zamówić prenumeratę dokonując wpłaty na konto PKO i OM Rzeszów nr 9-0-145 PPK „Ruch” w Rzeszowie, ul. Annyka 3. Cena prenumeraty miesięcznej - zł 12,50 kwartalnej - zł 37,50, półrocznej - zł 75, rocznej - zł 150.

Druk. Rzeszowskie Zakłady Graficzne - Rzeszów. T-1-479